

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu z wyjątkiem dni świątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje 20 gr.

Biura Redakcji i Administracji ul. Karmelińska 2 (Cmarch Województwa). — Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte od opłaty. Telefon Redakcji 21-18. — Administracji 21-17. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11-12.

Prenumerata

miejskowa		zamiejscowa	
miesięcznie bez dostawy	4.80	miesięcznie z przesyłką pocztową	5.30
miesięcznie z dostawą do domu	5.30		
Za granicą 7.00 Zł.			

Ceny ogłoszeń: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 35 m/m.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 70 m/m.) nadesłane i nekrologi 40 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., drobne ogłoszenia kuponu i sprzedaż za słowo 15 gr. Cała strona ogłoszeniowa 400 Zł. Ogłoszenia zamieszczone 30% droższe.
P. K. O. 141.690.

Zrózniczkowanie.

Ponad pierwszymi laty odrodzonej państwowości Polski, nosił się aż nadto długo niedrowy opar aspiracji partyjnych, przysławiających wielkim, zbyt wielkim zastępem nietylko jasne prawdy państwowego i narodowego życia, ale zaciemniający własną nawet samowiedzę poszczególnych grup i stronnictw.

Parlamentaryzm, wzięty odrazu od drugiego końca, pojęty jako nieokiełzane sejmowładztwo, uderzył do głowy tym nawet, co z założenia winni byli widzieć w nim środek jedynie budowy i tworzenia, a nie źródło swej politycznej prepotencji, stającej się stopniowo celem ich dążeń samym przez się. Bronić uroszczeń swych, skrepić rządzą, hakazać im posłuch dla swoich widzimisie — o to, co wybiło się na pierwszy plan zabiegów licznych kierunków, reprezentowanych w Izbach ustawodawczych, poczynającej ponowny żywot Rzeczypospolitej.

Wszystko, byle nie silny i coś mogący zdziałać, do czegoś zdolny rząd... To było ciche, ale złośliwe hasło tych nieprzytomnych reprezentantów, niby to woli Narodu, który, rzecz prosta, tak źle i głupiej woli nie miał nigdy.

Te wole wniawiała mu agitacja partyjnych prowodyrów, co wyłudziwszy swe mandaty od ciemnych mas drogą powszechnego głosowania, zaciemniali ich rozpaczliwie małą zdolność politycznego myślenia w jeszcze większym stopniu. Utrzymywanie w społeczeństwie nieufności do rządów, stanowito jeden z tych cennych środków działania dla Ojczyzny, którymi osiem lat pierwszych upijające się swą mocą partyjniczo wypełniło po brzegi treść istotną naszego państwowego bytu. W stosunku do wszelkiej władzy, większość stronnictw sejmowych tworzyła zawsze prawie jednolity front... Pragnęły rządzić same.

W tem szalonym i dowodzącym całej prymitywności politycznej pragnieniu, znajdowały między innymi początek i usprawiedliwienie i najdziwniejsze sojusze, jakie kiedykolwiek wymyślić mogła chora wyobraźnia. Bratały się i spiskowały razem żywioły, nie mogące nic ze sobą de facto mieć wspólnego, pryncypjalnie bowiem stojące przy innych najzupełniej programach i wierzeniach. Powstawały porozumienia cudaczne i fatalne, będące zaprzeczeniem wszelkiego sensu i konsekwencji zarazem, zawierane bowiem głównie, dla wspólnej (ale nie ogólnonarodowej) korzyści kontrahentów.

Najjaskrawszym przykładem tego rodzaju dziwaństw politycznych, był długotrwały sojusz części prawdziwych zachowawców, chrześcijańskich demokratów i endecji.

Kto w związku tym nieprawym przewoźcą, kto przy pomocy tysiącznych sztuk i sztuczek potrafił sprowadzić czynniki tak rozbieżne do jednego niestety mianownika — wiemy zbyt dobrze, by trzeba było tę historię opowiadać na nowo. Historia ta nie wesoła. Jednym wystawiającą świadectwo przewrotnego sprytu, innym — zdumiewającej naiwności, albo łatwości sprzeniewierzenia się własnym pojęciom zasadniczym. Historia ta stanowiła jedną ze smutniejszych kart dziejów naszego życia parlamentarnego. Była pośmępnym paradoksem.

Bo i jakże to zdrowy rozsądek i unormowane myślenie polityczne może przedstawić sobie i usprawiedliwić kooperację tak ze wszech miar przedziwną... Konserwatywnym ziemiańskim, z natury swej wykluczającym wszelaką demagogię, chadecją powołującą się co chwila na etykę chrześcijańską i Chrystusowe przykazania miłości i wreszcie kipiący gniewem, podniecający masy, rozrzucający obietnice i budzący instynkty złowrogie wciąż wojujący nacjonalizm, cia-

Odznaczenia orderem „Odrodzenia Polski“.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

Warszawa, 14 maja. (Tel. wł.) W dzisiejszym „Monitorze Polskim” ogłoszono zarządzenia P. Prezydenta Rzplitej o nadaniu orderu „Odrodzenia Polski“:

Wielką wstęgę otrzymał dr. Karol Lanckoroński z Wiednia za zasługi na polu narodowym, społecznym i kulturalnym zagranicą. Krzyż komandorski z gwiazdą otrzymali: Arcybiskup Teodozjusz, Arcybiskup prawosławny wileński i lidski za wybitne zasługi w dziedzinie organizacji Kościoła prawosławnego Polski, inż. dr. Witold Broniewski, prof. Politechniki warszawskiej za zasługi na polu naukowym, „Cezary Ponikowski, adwokat w Warszawie za wybitne zasługi przy organizacji sądownictwa i palestry oraz na polu długoletniej pracy społecznej, dr. Aleksander Raczyński, b. Minister Rolnictwa za zasługi na polu pracy obywatelskiej oraz w dziedzinie uporządkowania ustawodawstwa agrarnego.

Krzyż komandorski otrzymali m. i.: Wojciech Baranowski, dyrektor Wydawnictw Państwowych w Warszawie za zasługi na polu narodowo-publicystycznym oraz organizacji wydawnictw i instytucji rządowych, Zygmunt Batowski, prof. i kierownik Biblioteki uniwersyteckiej w Warszawie, generał dywizji Kazimierz Dzierżanowski, Juliusz Kaden - Bandrowski, literat w Warszawie, Bronisław Kijas, prezes Sądu okręgowego w Rzeszowie, Hieronim Kon za zasługi na polu narodowo-społecznym, Andrzej Lubomirski, ordynat w Przeworsku na polu opieki nad instytucjami kulturalnymi w Małopol-

sce, w szczególności nad Zakładem Narodowym im. Ossolińskich we Lwowie, dr. Tadeusz Obmiński, prof. Politechniki we Lwowie, za zasługi na polu naukowym, Jan Kanty Pięta, szef. Biura prawnego Prezesa Rady Ministrów, Jan Scherss, prokurator przy Sądzie okręgowym w Samborze za zasługi na polu organizacji administracji sądownictwa, Jan Stecki, prezes Związku Ziemian i Banku Ziemińskiego w Warszawie, dr. Adam Szyszko-Bohusz, prof. i rektor Akademii Sztuk pięknych w Krakowie za zasługi na polu działalności artystycznej i przy odbudowie Wawelu, gen. brygady Mieczysław Trojanowski za zasługi na polu organizacji wojska, pracy społecznej i ustalenia polskości w Województwach wschodnich, dr. Emanuel Machek, em. prof. U. J. K. we Lwowie za zasługi na polu pracy obywatelskiej i naukowej w dziedzinie okulistyki, gen. brygady Jan Karol Wróblewski.

Krzyż oficerski otrzymali: dr. Maksymilian Bett, naczelny lekarz Kasy chorych we Lwowie, Wiktor Czarkowski-Golejewski, ziemianin w Janówce, Województwie Tarnopolskim, inż. Józef Hłasko, naczelny dyr. Towarzystwa naftowego „Premier” we Lwowie, Władysław Jarocki, artysta malarz w Krakowie, dr. Franciszek Kmietowicz, lekarz w Krynicy, Tadeusz Malicki, nauczyciel, dyrektor Sanatorium Zw. polsk. naucz. Szkół powsz. w Zakopanem, podpułk. Sztabu Gen. Kazimierz Stamirowski, dr. Karol Zaleski, lekarz w Samborze, dr. Roman Sichrawa, adwokat i burmistrz w Nowym Sączu.

Polsko-litewskie obrady w Kownie.

Kowno, 13 maja. (PAT). „Lietuvos Aidai” donosi z dobrze poinformowanego źródła, że przerwane obrady polsko - litewskiej komisji w Kownie wznowione będą w niedługim czasie. W dalszym ciągu publikuje dziennik następującą wiadomość pochodzącą z dobrze poinformowanego źródła litewskiego: Delegacja litewska, po rozważeniu projektu układu o nieagresji orzekła, że zarów-

gnący te dwa pierwsze kierunki za sobą i popierany przez nie we wszystkich prawie przedsięwzięciach.

O większy absurd trudno... A jednak, absurd ten przez lat szereg trwał i ważył na kształtowaniu się stosunków w Polsce... Nazywało się to „obroną praw Sejmu”, a było w samej rzeczy pragnieniem zdobyć albo podziękować, tylko, że łup ten stanowił każdym razem zignorowany interes Państwa i podeptanie go kopytami partyjnych ambicji.

Że taki stan rzeczy dogadzał czołowej i kierującej grupie absurdałnej spółki — nic dziwnego. Ta zdawała sobie aż nadto dobrze sprawę z gry prowadzonej. Zdumiewającą natomiast pozostała bezkrytyczność tak długotrwała zczepionych z nią dwóch zespołów pomocniczych, którym zbyt wiele zresztą gadać nie pozwalano. Szły dokąd je pędzono... Aż nareszcie poczuli swą zależność i swą dość smutną rolę w tem nie mającym żadnego gruntu poważnego pod sobą współdziałaniu.

Trzeba na to niestety było aż wstrząsu nieszwykowego... Na jego tle dopiero znaczniejszej ziemiaństwa przypominały się jego zdrowe państwowe tradycje, bałamuceniu mas zupełnie obec, a chrześcijańskiej demokracji jej czyste założenia, na których budowała cały system swych dążeń... Nieda-

tem, że zamiast dotychczasowej metody pracy przy pomocy not lub za pośrednictwem stron trzecich rozpoczęliśmy bezpośrednie rozmowy, które odbywały się w atmosferze faktycznego badania istotnych materiałów i wzajemnych pretensji i przy bezpośrednim zetknięciu się, bliższym zrozumieniu i odrzuceniu powstałych wskutek tych lat braku wszelkiej styczności wzajemnej, fałszywych opinii i uprzedzeń. Litwini naszego projektu o nieagresji nie przyjęli. Sądziłiśmy, że składając nasz projekt, damy Litwie zapewnienie o naszym dla niej szacunku. Litwini wciąż oskarżają nas, że myślimy o militarnej inwazji na Litwę w obecnych jej granicach. Nasz projekt temu mniemaniu kategorycznie kładzie kres. Jeśli jednak Litwini chcą zapomocą paktu o nieagresji podnieść sprawę Wilna, to zaczyna się stara historia, która do niczego pozytywnego nie doprowadzi. Obecnie będziemy oczekiwać na przyjazd delegata litewskiego, przewodniczącego komisji ekonomicznej dra Zaumiusa, do Warszawy. O losach zaczętych w Królewcu prac zadecyduje konferencja, warszawska i berlińska.

Kowno, 13 maja. (PAT). Polsko - litewski komunikat urzędowy o przebiegu rokowań w dniu 12 maja: Polsko - litewska komisja bezpieczeństwa i odszkodowań odbyła posiedzenie plenarne w dniu 12 maja 1928. Przewodniczył p. Hołowko. Komisja przyjęła do wiadomości prace wykonane przez podkomisję odszkodowań. Strona litewska doręczyła stronie polskiej odpowiedź na polski projekt paktu o nieagresji oraz projekt konwencji koncyliacyjno - arbitrażowej. We wspólnym porozumieniu zostało ustalone, że następnego spotkania komisji bezpieczeństwa i odszkodowań odbędzie się w Kownie, dnia 25 czerwca b. r.

Warszawa, 13 maja. (PAT). W niedzielę wieczorem pociągiem gdańskim powróciła z Kowna delegacja polska pod przewodnictwem naczelnika Hołowki. Na dworcu oczekiwali delegację wyżsi urzędnicy Ministerstwa spraw zagranicznych z radcą Szumlańskim na czele.

PODPISANIE KONWENCJI POLSKO-WĘGERSKIEJ.

Warszawa, 13 maja. (PAT). Dnia 12 maja b. r. nastąpiło w Warszawie podpisanie konwencji między Rzplą Polską a Węgrami, w sprawie zapobiegania podwójnemu opodatkowaniu spadkowemu oraz konwencji w sprawie zapobiegania podwójnemu opodatkowaniu w dziedzinie podatków bezpośrednich. Konwencję powyższą podpisali ze strony polskiej dr. Tadeusz Jackowski, dyrektor departamentu polityczno-ekonomicznego Ministerstwa spraw zagranicznych i P. August Franz z ramienia Ministerstwa skarbu, ze strony rządu węgierskiego p. Belitzka, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Węgier w Warszawie, oraz p. Knepp, radca ministerstwa skarbu w Budapeszcie.

DELEGACJA M. BYDGOSZCZY W WARSZAWIE.

Warszawa, 14 maja. (Tel. wł.). Wczoraj przyjechała do Warszawy delegacja miasta Bydgoszczy, celem przedłożenia Ministrowi Spraw wewnętrznych i prezydium Sejmu postulatów w sprawie przyłączenia miasta Bydgoszczy oraz okręgu nadnotecznego do województwa pomorskiego.

ZARZĄDZENIA PASZPORTOWE WŁADZ LITEWSKICH.

Kłajpeda, 14 maja. (AW). Władze litewskie wydały nowe zarządzenia, według których dla podróży do Prus obowiązują paszporty zagraniczne i wizy. Prasa niemiecka wyraża z tego powodu swe oburzenie.

Przyjaźń i pieniądze.

W zaciszu swego ukochanego Saint-Vincent-sur-Jard, w rodzinnej Bretanii, ukrył się „Tygrys” przed zgłębkiem świata. Nie przyjmuje nikogo, nie udziela wywiadów, otoczony jest drutem kolczastym milczenia. A przecież udało się dziennikarzowi paryskiemu, p. Fauverges, sforsować wejście do skromnego domku rybackiego, w którym pędzi swój cichy, klasztorny żywot Jerzy Clemenceau. Udało mu się nawet wydrzeć odpowiedź z ust „Pere la France” na swoje pytanie:

— Czy zamierza pan, panie prezesie, wysłać drugi list otwarty do Ameryki?

— Istotnie, mam już konspekt drugiego listu, lecz moi przyjaciele w Stanach Zjednoczonych zawiadomili mnie, że chwila obecna nie jest odpowiednią do ogłoszenia go, teraz list nie wywarłby żadnego wpływu na Amerykanów. Wobec tego — czekam.

Pierwszy list Clemenceau, wystosowany rok temu do Amerykanów, dotyczył kwestii długów wojennych, których Francja, zdaniem Tygrysa, płacić nie może. Drugi list miałby być jeszcze silniejszym podkreśleniem tego samego zdania. „Amerykanie powinni zrozumieć, iż my nie zapłacimy nigdy tych sum, bo jest niemożliwością, abyśmy mogli je kiedykolwiek zapłacić!”

Gdy to mówił w swem St. Vincent Clemenceau, na bankiecie, wydanym niedawno w Filadelfii na cześć posła francuskiego w Waszyngtonie, p. Claudela, w mowie wygłoszonej w obecności kilkuset zaproszonych gości domagał się p. Peabody anulowania długów wojennych Francji. Peabody należy do grona przyjaciół Clemenceau w Ameryce i do zwolenników tezy o niemoralności i szkodliwości ekonomicznej wyduszczenia z Europy powojennej długów, zaciągniętych w czasie wspólnej kampanii wojennej. Z repliką natychmiastową, niezbyt może dyplomatyczną ze względu na charakter bankietu, ale tem szerszą, że prawie brutalną w swej otwartości, wystąpił generał W. G. Price, który oświadczył, iż Amerykanie powinni być przede wszystkim lojalni wobec rządu, iż mogą kochać Francję, ale muszą kochać jeszcze bardziej Stany Zjednoczone. Przyjaźń przyjaźnią — pieniądze pieniędzmi. Niebylejakie przytem są to pieniądze — sumy zaiste bająskie, idące w miliardy dolarów.

Incydent bankietowy został wnet podchwycyony przez prasę amerykańską. „Public Ledger” filadelfijski pochwała bez ogródek stanowisko zajęte przez generała Price'a i pisze: „Jesteśmy już znudzeni i zmęczeni kazaniem pp. Peabody i Comp., którzy wciąż występują w obronie Europy i mają tylko słowa potępienia dla polityki naszego rządu”. Istotnie, jak to już stwierdził Clemenceau, opinia amerykańska nie jest przychylnie usposobiona dla sprawy długów europejskich, powodując się egoizmem i inercją, które są zrecznie i skutecznie wykorzystywane przez liderów partyjnych na rzecz nakazu: Europa niech płaci!

Pewien odłam polityków i prasy amerykańskiej lansuje nawet w kraju ideę zaproponowania Francji transakcji następującej: odstąpienie nam część waszych kolonii, ocenimy je sprawiedliwie i w ten sposób pozbędziecie się części waszego długu! „Chicago

Budżet Minist. Spraw Wewn. w sejmowej Komisji budżetowej.

Przed przystąpieniem do głosowania nad budżetem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, przemawiali jeszcze przedstawiciele Rządu: Wiceminister Spraw Wewnętrznych Jaroszyński, Wiceminister Skarbu Grodyński i sprawozdawca poseł Polakiewicz.

Z kolei Komisja przystąpiła do głosowania. W dochodach przyjęto wnioski postów Bagińskiego (Wyzwolenie) i Pragera (P. P. S.) o zmniejszenie kwoty kar administracyjnych z 3,900.000 do 1 miliona, dotację monopolu spirytusowego na walce z alkoholizmem zwiększono na 335.000 zł., po uzgodnieniu tej pozycji z Rządem. Udział samorządów w kosztach policji w kwocie 2 milj. zł. na wniosek posła Bagińskiego skreślono. W wydatkach na uposażenie w zarządzie centralnym, skreślono 135.874 zł. Następnie 11 głosami przeciwko 10, skreślono cały fundusz dyspozycyjny Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, wynoszący 6 milj. zł. Dalej, w dziale Województw i Starostw skreślono z uposażeń 1,416.551 zł., skreślono w tymże dziale jeszcze z paragraf. „podróże służbowe i przesiedlenia” 400.000 zł., z paragraf. „środki lokomocji 132.000 zł., z paragrafu „wydatki biurowe” 2,642.000 zł. Wszystkie powyższe skreślenia dokonane zostały na wniosek postów Bagińskiego i Pragera. W dziale służby zdrowia przyjęto 14 głosami przeciw 9 wniosek posła Dąbskiego o wstawienie 4,300.000 zł. na pomoc lekarską dla ubogiej ludności. Sumę uposażenia w dziale policji państwowej, wynosząca 87,734.250 zł. zmniejszono, na wniosek posła Bagińskiego o 13,160.137 zł., przy zmniejszeniu etatów o 30%. Na wniosek tegoż posła różne wydatki osobowe w tym dziale zmniejszono o 100.000 zł., podróże służbowe i przesiedlenia zmniejszono o 370.000 zł., inne wydatki o 49.000 zł. Umundurowanie zmniejszono o 78.000 zł., dotyczy to pozycji na hełmy. Uzbrojenie z 1,413.000 zł. zmniejszono o 887.300 zł., skreślając w ten sposób zakup karabinów, bagnetów, kajdan, ładownic i pasów. W dziale „korpus ochrony pogranicza” wniosek posła Dzierżawskiego (Z. L. N.) o różne zmniejszenia nie utrzymał się, natomiast na wniosek sprawozdawcy powiększono sumę na środki lokomocji i taboru o 194.000 zł. W wydatkach nadzwyczajnych przyjęto wniosek sprawozdawcy o dodanie 135.000 zł. na zakład w Kobierzynie. Na tem głosowanie zakończono w drugim czytaniu.

„Chicago Tribune” pisze: „Gdyby Francja chciała sprzedać wyspy Antylskie np., byłoby to z jej strony bardzo rozsądnym krokiem. Można by nawet poinformować półoficjalnie Francję, iż jesteśmy gotowi dać dobrą cenę. Długi francuskie zmniejszyłyby się znacznie, a jednocześnie byłoby to dobry przykład dla Anglii, która musiałaby pójść w ślady Francji”.

Poglądy „Chicago Tribune” nie mają za sobą większości opinii, której podobna transakcja wydała się, i słusznie, już zbyt bezceremonialną. Ale tak czy inaczej, uregulowania długów domaga się w tej czy innej for-

Referent poseł Polakiewicz oświadczył, iż wobec poważnych skreśleń, niuzasadnionych rzeczowo, nie może się podjąć referatu na plenum Sejmu i prosi, aby nowa większość wytoniła z siebie referenta. Przewodniczący poseł Byrka stwierdza, iż skreślenia te dokonane zostały głównie na wniosek postów Bagińskiego i Pragera, wobec czego zapytuje, który z tych postów podejmie się referatu. Poseł Prager oświadcza, iż radby przedtem porozumieć się z marszałkiem Sejmu. Przewodniczący zwraca się z prośbą do posła Pragera, aby przygotował referat. Na to poseł Prager odpowiada, iż w tej chwili zlecenia nie przyjmuje. Przewodniczący zauważa, iż według regulaminu, ma prawo wyznaczyć innego referenta, w tym jednak wypadku zwraca się tylko z prośbą. Poseł Prager zapowiada, iż oświadczy się co do tego w ciągu dnia. Referent poseł Polakiewicz zauważa, iż skoro przy głosowaniu okazała się nowa większość, to nie rozumie tego uciekania od odpowiedzialności. Nie sądzi on, by taką decyzję można załatwić poza Komisją. Poseł Wyrzykowski protestuje przeciwko użyciu przez referenta zwrotu, że nowa większość ucieka od odpowiedzialności, a przewodniczący zaznacza, że za ten zwrot wezwał referenta do porządku. Poseł Prager oświadcza, że jeżeli okaże się, iż rzeczywiście stworzyła się nowa większość, to ani on, ani stronnictwo jego nie uchyli się, dotychczas jednak nie ma przeświadczenia, czy nowa większość się wytworzyła. Przewodniczący zarządził po tej wymianie zdań dłuższą przerwę.

Po przerwie, przewodniczący zakomunikował Komisji, że poseł Prager zawiadomił go listownie o przyjęciu referatu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Z kolei Komisja przystąpiła do dalszej dyskusji nad budżetem Ministerstwa Spraw Wojskowych. Wiceminister gen. Konarzewski złożył dodatkowe wyjaśnienie w sprawie zwolnienia kilku wyższych oficerów, co zarzucano podczas dyskusji, poczem zabrał głos poseł Roja (Str. chłopskie) podkreślając nierównomierność — zdaniem jego — wysokość budżetu w stosunku do sytuacji ekonomicznej kraju.

Następne posiedzenie Komisji dzisiaj o godz. 10.30 przedpołudniem.

nie, decydująca większość w łonie rządu, partii i opinii. Argumenty te, choć owinięte w bawełnę dyplomacji i zapewnień o żyćliwości i przyjaźni, nie tracą nic przez to ze swej wyrazistości i sensu intymnego, który zawiera się w aforyzmie: pieniądze — gwarancja przyjaźni.

Złudzeniem może wobec tak silnie ugruntowanych prądów amerykańskich jest nadzieja Clemenceu, iż przyjdzie jeszcze dzień, gdy list jego wywrze pożądany skutek i zjedna Amerykę dla argumentów Europy. P.

OBRADY ZWIĄZKU POLAKÓW WOJSKOWYCH.

Warszawa, 14 maja. (Tel. wł.). Wczoraj odbywały się w dalszym ciągu obrady Związku Polaków wojskowych, których uczestnicy złożyli w południe wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. Po południu, po przyjęciu szeregu uchwał, obrady zamknął Wojewoda Raczkiewicz wniesieniem okrzyku na cześć Marszałka Piłsudskiego.

DELEGACI LITEWSCY PRZYBYWAJA DO WARSZAWY.

Warszawa, 14 maja. (AW). W dniu 16 bm. przybędzie tu delegacja litewska do rokowań komisji gospodarczej i komunikacyjnej. W skład komisji wchodzi pp. dyr. departamentu polit. w kowieńskim min. s. zagr. Zaunius, oraz eksperci litewskiego ministerstwa przemysłu i handlu i komunikacji. Polskiej delegacji przewodniczyć będzie naczelnik wydziału w MSZ. p. Tarnowski. Ze strony naszej delegacji przygotowuje się szereg wniosków dotyczących nawiązania stosunków handlowych dla eksportu węgla polskiego i towarów włókienniczych. Wraz z delegatami litewskimi przybędzie do Warszawy grupa dziennikarzy litewskich.

ECHA ZAMACHU NA LIZAREWA.

Warszawa, 14 maja. (AW). Aresztowani emigranci rosyjscy w liczbie 15 wnieśli podania o zmianę zastosowanego do nich środka pozbawienia wolności. Podania te mają być w najbliższych dniach rozpatrywane na sesji gospodarczej Sądu okręgowego jeszcze w bież. tygodniu.

Obrońcy aresztowanych złożyli krótkie wyjaśnienia w związku ze znajdującymi się w nakazach aresztowań zarzutami brania udziału w stowarzyszeniach politycznych mających na celu uprawianie terroru i zamachów.

PRZED WYJAZDEM KS. KARDYNAŁA KAKOWSKIEGO.

Warszawa, 14 maja. (AW). W dniach najbliższych wyjeżdża w podróż objazdową zagranicę ks. Kard. Kakowski. Pierwszym miastem, które przygotowuje się do jego przyjęcia jest Paryż. W dniu 22 bm. odbędzie się w Instytucie katolickim Akademia, podczas której wygłosić mają prelekcje prektor Uniwersytetu paryskiego Baudrillard i sekretarz Franc.-Polsk. Tow. Menabrea, który będzie mówił na temat „Stosunki religijne między Francją i Polską w XVII w.”.

SENAT WŁOSKI PRZYJĄŁ PROJEKT USTAWY WYBORCZEJ.

Rzym, 13 maja. (PAT). Na wczorajszym posiedzeniu Senatu podczas dyskusji nad projektem ustawy dotyczącej reformy wyborczej, zabrał głos Mussolini, zaznaczając między innymi: Projekt ustawy w sprawie reformy wyborczej nie jest bynajmniej narzędziem dla uzyskania parlamentu o jednolitem zabarwieniu. Projekt ustawy ma swoje uzasadnienie w uznaniu syndykatów jako organów prawa publicznego, co oznacza, że syndykat nie jest poza państwem, nie jest przeciwko państwu, lecz jest uznany przez państwo i przezto samo reprezentuje wszystkie warstwy społeczne. Przemówienie premiera przyjęto długotrwałymi oklaskami. W głosowaniu Senat przyjął projekt ustawy.

ANUSZ MEISSNER.

41)

ESKADRA.

Powieść.

Fornir i płótno skrzydeł oraz kadłuba, pomalowane w nieregularne zielono-brązowe wielokąty i świeżo polakierowane, lśniły w słońcu wesółym blaskiem nowości.

— Gdyby jeszcze było z kim walczyć! — westchnął z komiczną miną Święcicki wypuszczając z oka monokl.

Wira nie lubiła go, bo kpił sobie z niej, jak z innych, a Szylling, który wprowadził małego obserwatora do domu państwa Krzemienieckich, nie tylko nie miał mu tego za złe, ale śmiał się jeszcze wraz z dyrektorem.

— Czy bolszewicy nie mają wcale lotnictwa? — zwróciła się do Gierlicza.

— Mają, ale bardzo nie wiele. Dotychczas zaledwie kilku pilotów w Polsce może poszczycić się zwycięstwami w walce powietrznej, a tylko dwaj czy trzej zostali zestrzeleni przez sowieckich lotników.

W oczach Wiry odnalazł się zawód.

— Podobno w Bobrujsku stoi jakaś bolszewicka eskadra — ciągnął dalej Gierlicz, — ale dotychczas nie wdziliśmy nieprzyjacielskich płatowców.

*) Bristol — angielski typ samolotu linjowego, używany w czasie wojny europejskiej.

— Słyszałem, że mają Bristolę *) — wtracił Jabłonowski.

— Zdobyte na Wranglu — dodał kapitan. — To możliwe.

Zaczęli rozmawiać o walkach białych armii, co do których krążyły najsprzeczniesze pogłoski. Wirę prędko znudził ten temat.

— Obiecał mi pan wczoraj, że zobaczę, jak pan lata — powiedziała do Gierlicza, korzystając z jakiejś przerwy w dyskusji.

Kapitan zmieszał się: nie obiecywał jej nic podobnego, wiedząc, że jego akrobacja nie dorównywała w czystości wykonania temu, co z maszyną wyprawia w powietrzu taki mistrz, jak naprzytyład Szylling.

Wiedział, że każdy looping, każde renversement, będą poddane na ziemi surowej krytyce i nie miał zamiaru popisywać się przed Wira, a tembardziej przed pilotami swojej eskadry.

Spojrzał po twarzach otaczających go oficerów. Święcicki z dobrze udaną obojętnością patrzył w bok, inni byli jakby zdziwieni i zaskoczeni. Tylko w oczach szefa pilotów wyczytał zachętę: Tadeusz uśmiechał się do niego przyjaźnie.

Gierlicz zawałał się.

— Jeżeli pani chce zobaczyć prawdziwie bez zarzutu wykonaną akrobację, proszę zwrócić się do poręcznika Szyllinga — powiedział. — Jestem tylko jego uczniem.

— Dawno już pan kapitan uzyskał doskonałą formę; niech się pan mną nie wyre-

cza: latamy jednakowo — zapewniał Szylling.

Gierlicz zdecydował się nagle.

— Sikora! — zawołał. — Dawajcie haubę i szkła.

Daleko, na wschodniej stronie nieba zaczęły trzy punkciki samolotów...

Charakterystycznie brzęczący silnik ciągnął maszynę równymi wzwojami w górę. Mocno biło serce pilota przecuciem...

Wpatrzony w trzy zbliżające się płatowce, których nikt jeszcze nie zauważył, rwał wzwyż na pełnym gazie. Zbliźali się wolno. Czekał na nich, krążąc nad lotniskiem.

— Swoi, czy obcy?...

Wreszcie dostrzegł na spodach skrzydeł czerwone gwiazdy: to były trzy Bristolę sowieckich „wozdusznych otriadów**).

Teraz i na lotnisku zauważono samoloty.

— Zaraz zobaczysz walkę w powietrzu — powiedział spokojnie Szylling, podchodząc do Wiry i ujmując ją za rękę.

Nie zrozumiała, a gdy jej powiedział o co chodzi, myślała, że żartuje. Uwierzyła wreszcie, i podlała ze wzruszenia. Święcicki odprowadził ją za mury budynek skraj lotniska.

Tu będą za chwilę gwizdać kule — odpowiedział szorstkim tonem na jej nieśmiały protesty.

*) Sowieckich oddziałów powietrznych.

(C. d. n.)

RZĄD RUMUŃSKI POZOSTAJE PRZY WŁADZY.

Bukareszt, 13 maja. (PAT). W tutejszych kołach rządowych kategorycznie zaprzeczają pogłoskom, rozpowszechnionym przez niektóre dzienniki, o rzekomo mającej nastąpić zmianie rządu. Koła te stwierdzają, iż rząd obecny pozostaje przy władzy, pragnąc uzyskać pożyczkę dla kraju, oraz przeprowadzić stabilizację finansową.

KRADZIEŻ CENNEGO OBRAZU.

Londyn, 14 maja. (AW). Skradziono tu obraz Rafaela p. n. „Madonna z Dzieciątkiem Jezus”. Wartość obrazu wynosiła około 150.000 funt. szterlingów.

WIEŚCI Z CHIN.

Tokio, 13 maja. (PAT). Premier Tanaka oświadczył, iż niebezpieczeństwo w Sinan-Fu obecnie minęło. Premier wydał kompetentnym czynnikom instrukcje używania przy regulowaniu incydentów środków dyplomatycznych. Tanaka zapewnił, iż Japonja nie ma żadnego zamiaru mieszać się do chińskich operacji wojennych.

Wiedeń, 13 maja. (PAT). Dzienniki donoszą, że po wejściu wojsk japońskich do Tsi-Nan-Fu, nastąpił tam zupełny spokój.

BURZLIWA NIEDZIELA.

Berlin, 13 maja. (PAT). Ostatnia niedziela przedwyborcza w Berlinie miała przebieg bardzo burzliwy. W licznych punktach miasta doszło do awantur i starć, prowokowanych przez Stahlhelmowców, którzy usiłowali demonstrować oraz napadać na przechodniów. Przeciw Stahlhelmowcom występowały wszędzie oddziały policji.

Berlin, 13 maja. (PAT). W czasie przemówienia profesora Sorbony Wikta. Bascha, prezesa francuskiej Ligi obrony praw człowieka i obywatela, wygłoszonego w Hamburgu, grupa Stahlhelmowców wpadła na salę, gdzie odbywało się zgromadzenie i usiłowała je rozbić, rzucając się z krzesłami w rękach na zgromadzonych. Straży republikańskiej udało się jednak wkrótce wyprzeć ze sali napastników, poczem prof. Basch wśród entuzjastycznych oklasków mógł dalej kontynuować swe przemówienie.

NIEMIŁA PRAWDA.

Berlin, 13 maja. (PAT). Prasa nacjonalistyczna z „Lokal Anzeigerem” na czele występuje gwałtownie przeciwko profesorowi Sorbonny i przewodniczącemu francuskiej Ligi obrony praw człowieka i obywatela Wiktorowi Baschowi, który przemawiając wczoraj w sali Sejmu pruskiego, na zebraniu niemieckiej Ligi obrony praw człowieka i obywatela oświadczył między innymi, że sprawa kurytarza polskiego może zostać rozwiązana tylko na drodze pokojowej, przy czem Niemcy nie powinny zapominać o tem, że ludność kurytarza jest czysto polska i że nie ma tam prawie zupełnie Niemców. „Lokal Anzeiger” szczególnie ostro wypowiada się przeciwko tym poglądom prof. Bascha.

PRZED WIZYTĄ BERLIŃSKĄ P. BENESZA.

Praga, 13 maja. (PAT). W przeciwieństwie do informacji „Voss. Ztg.” donoszącej, że minister Benesz idąc za radami udzielonemi mu w Paryżu i Londynie, zamierza omówić z ministrem Stresemannem projekty dotyczące federacji naddunajskiej, „Prager Presse” podkreśla ściśle prywatny charakter podróży ministra Benesza, zaznaczając, że pobyt jego w Berlinie nie mógłby mieć w żadnym razie charakteru wizyty oficjalnej.

KRÓL AMANULLAH WYJECHAŁ NA KRYM.

Leninograd, 13 maja. (PAT). W niedzielę o godz. 17. król i królowa Afganistanu odjechali na Krym. Parze królewskiej towarzyszy w podróży poseł Karachan. Przed odjazdem król zwiędził Akademię nauk, gdzie zapoznawał się z materiałami mającymi związek z zagadnieniem rolnictwa w Afganistanie.

STRAJK W BIAŁOWIEŻY.

Białowieża, 14 maja. (AW). We wszystkich tartakach firmy „Century” wybuchł strajk. Strajkuje 1500 robotników, którzy żądają podwyżki 70%. Kierownictwo strajkiem objęła PPS. w osobie delegata Stankiewicza. Przebieg strajku narazie spokojny.

„PRESSA”.

Kolonja, 13 maja. (PAT). Ruch na międzynarodowej wystawie prasy jest jeszcze względnie słaby, z powodu niewykończenia większości pawilonów różnych narodów. Pawilon polski zapowiada się bardzo dobrze. Oficjalne otwarcie pawilonu nastąpi za kilka dni.

KRONIKA.

MAJ 14 Poniedziałek	KALENDARZ Rz.-kat. Bonifacego J. Gr.-kat. Jar Wschód słońca g. 3 m 44 Zachód „ g. 19 m 21 Dl. dn. 15 g. m 37
---	--

TEATR WIELKI.

Poniedziałek 14 b. m. „Tartuffe” czyli „Świętoszek”.
Wtorek 15 b. m. „Faust”. Gościnny występ Didura.

TEATR NOWOŚCI.

Poniedziałek 14 b. m. „Paganini”.
Wtorek 15 b. m. „Lady Chic”.

TEATR MAŁY.

Poniedziałek 14-go godz. 7.30 wiecz. „Z dobrego serca” i „Szkoła żon”. Wyst. L. Solskiego.
Wtorek 15-go godz. 7.30 wiecz. „Szkoła żon” i „Z dobrego serca”. Występ L. Solskiego.

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Piątek 18 maja: Umberto Urbano, śpiewak „La Scali” w Medjolanie. 4443-2

Umberto Urbano, słynny śpiewak „La Scali” w Medjolanie, którego poprzednie występy we Lwowie ogólny wywołały zachwyt, śpiewać będzie w piątek 18 bm. w sali Towarzystwa Muzycznego. Urbano należący obecnie do nielicznych śpiewaków o międzynarodowej sławie, reprezentuje tradycyjną włoską kulturę muzyczną i szkołę „Bel canta”. Ojczyzna jego widzi w nim godnego następcę mistrzów: Tatusza Battistiniego i Titta Ruffa. Wielka sztuka śpiewacza, prześliczny głos i wspaniała rzymska aparycja, złożyły się na to, że Umberto Urbano należy do najulubieńszych i najpełniejszych współczesnych postaci estradowych.

Opera - Koncert. We wtorek dnia 15 bm. zostanie wykonana w Sali Pol. Tow. Muz. przez uczniów prof. Cz. Zaremby opera w 4 aktach Verdi'ego „Aida”. Biorą udział: I. Huber (Amneris), W. Mirko (Aida), L. Trzeźniowska (Kapłanka), E. Bender (Ramfis), C. Czornkowski (Polślaniec), art. op. St. Kowalski (poraz pierwszy śpiewa Radamesa), M. Kielarski (Amonatro), S. Snieżek (Król) i J. Szymonowiczowa.

P. Michalina Janoszanka, znana i ceniona prelegentka krakowska przyjeżdża do Lwowa, gdzie wygłosi dwa odczyty p. t. „Obrazki ze starego Krakowa”. Odczyty odbędą się we czwartek 17 i w niedzielę 20 maja br. o godzinie 19 w Instytucie Technologicznym ul. Bourlarda 1. 5. Wobec tego, że czysty dochód z odczytu przeznaczony jest na cele Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia Wincentego a Paulo, które wspierając nieuleczone rzesze ubogich, potrzebuje funduszy, uprasza się o poparcie i jak najliczniejsze przybycie na odczyty.

Minister Reform Rolnych prof. dr. Witold Staniewicz wyjechał z Warszawy do Katowic. W Katowicach Minister wziął udział w otwarciu i w pierwszym dniu obrad Zjazdu Komisarzy ziemskich Województwa Śląskiego. Następnie Minister uda się na Śląsk Cieszyński dla zbadania stanu prac nad likwidacją serwitutów w dobrach komory cieszyńskiej.

Prezes Banku Gospodarstwa Krajowego gen. Gorecki przybył do Łodzi, gdzie zabawi do czwartku. Gen. Gorecki zwiedzi zakłady przemysłowe okręgu łódzkiego oraz odbędzie szereg konferencji z przedstawicielami miasta, przemysłu i kół handlowych.

10-ta rocznica bitwy pod Kaniowem. W sobotę, jako w dzień 10-tej roczn. bitwy pod Kaniowem, odbyło się nabożeństwo żałobne w kościele Jezuitów w Warszawie. Na nabożeństwie był obecny P. Prezydent Rzplitej. Następnie ruszył pochód z orkiestrą i sztandarami do Grobu Nieznanego Żołnierza, gdzie został złożony wieniec. Przed grobem została zaciągnięta warta honorowa w dawnych mundurach Kaniowczyków. Wieczorem odbyła się w Kasynie garnizonowym uroczysta akademja Kaniowczyków. Obydwa Zjazdy wysłały hołdownicze depeze do P. Prezydenta Rzplitej i Marszałka Piłsudskiego, na cześć których wznoszono entuzjastyczne okrzyki. Uroczystość zakończyła biesiada koleżeńska w Kasynie garnizonowym.

Uroczystość wieńczenia grobów lotników amerykańskich. W piątek odbyła się w Komendzie placu pod przewodnictwem majora Klinga, konferencja, celem omówienia programu uroczystości wieńczenia grobów bohaterów lotników amerykańskich i przyjęcia w dniu 30 b. m., ofiarowanych przez Amerykę sztandarów. Na konferencję tę przybyli przedstawiciele władz, stowarzyszeń i prasy. Uchwalono przybywającemu z Ameryki p. Edwardowi Przybyszowi, prezesowi North Western Trust and Saving Bank wręczyć od Straży Mogił Polskich Bohaterów dla „Cór Unji Weteranów Wojny Domowej z r. 1861—1865” książkę pamiątkową p. Mazanowskiej. Związek Obróńców Lwowa prześle przez p. Przybysza dla „Po-

sterunku kapitana Artura Kelly nr. 339” honorową odznakę obrony Lwowa, zaś magistrat dla powiatu Cook prześle obraz przedstawiający Lwów z herbami Rzplitej i miasta. Program obchodu ogłoszony zostanie niabawem.

Zgon inżyniera Edmunda Libańskiego. W Brześciu n/B. zmarł nagle w 66-tym roku życia lwowianin inż. Edmund Libański, znany popularyzator wiedzy współpracownik szeregu pism fachowych. Śmierć zaskoczyła ś. p. Libańskiego niejako na posterunku, albowiem do Brześcia przybył w celu wygłoszenia popularnego wykładu. Zmarły położył wielkie zasługi około założenia powszechnego uniwersytetu ludowego im. Adama Mickiewicza.

Meljoracje. W dniu 11 b. m. odbył się w Ministerstwie Reform Rolnych Zjazd kierowników referatów meljoracyjnych okręgowych Urzędów ziemskich. Zjazd zwołany został w związku z wejściem w życie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o przeprowadzaniu meljoracji, dokonywanej przez Urzędy ziemskie przy przebudowie ustroju rolnego.

Wykłady uczonego francuskiego w Krakowie. Wybitny znawca prawa międzynarodowego, profesor Uniwersytetu w Nancy, Laouel, rozpoczyna dziś w szkole nauk politycznych w Krakowie cykl 24 wykładów z historii dyplomacji od r. 1856 do 1914.

Lotnicy polscy majorowie Idzikowski i Kubala, którzy przygotowują się do lotu przez Ocean Atlantycki w najbliższych dniach odbędą ostatni lot próbny. Lot ma trwać 40 godzin przy obciążeniu 7.200 kilogramów.

Ważne odkrycie fizyczne. Fizyk niemiecki K. Paulsen zdołał przemienić promienie katodowe zbadane już przez Lenarda i Coolidgea, przy pomocy wirowego pola magnetycznego w promienie wielkiej aktywności chemicznej. Paulsen jest zdania, że te nowe promienie wywołają przewrót w przemyśle chemicznym. Mają one ułatwić syntezę kauczuku, wytwarzanie z powietrza związków azotowych i całego szeregu połączeń chemicznych, których wytworzenie było dotychczas bądź niemożliwe, bądź nader utrudnione.

„Italia” nieruchomiona. Burza śnieżna unieruchomiła sterowiec „Italia”.

Paryż—Tokio. Lotnik Pelletier d'Oaisy przybył do Karatti w Indjach.

Oryginalne przedstawienie „Carmen”. 19 maja odbędzie się w paryskiej Operze Komicznej unoczyste przedstawienie „Carmen”, przy czem każdy akt będzie miał inną obsadę.

L. M. 65090/28.

W. VII.

Ogłoszenie konkursu.

W myśl § 11 statutu Zakładu fundacji Antoniego i Walerji małż. Bilińskich dla nieuleczalnie chorych i wyzdrowieńców chrześcijan we Lwowie, rozpisuje Magistrat niniejszym konkurs na obsadzenie opróżnionych miejsc w powyższym Zakładzie z terminem do dnia 14 od daty ogłoszenia.

Opłata za utrzymanie, opiekę domową i pomoc lekarską wynosi obecnie na I. klasie 120 zł., na II. klasie 80 zł. miesięcznie.

Prośby o przyjęcie mają być wnoszone do Komisji administracyjnej za pośrednictwem Magistratu.

Zaznacza się, że oprócz wyżej podanego terminu podania o przyjęcie do Zakładu fund. Bilińskich, można stale wnosić do Magistratu lecz przyjęcie nastąpi dopiero w miarę opróżnienia się miejsca.

Do podania ma być dołączoną:

1) metryka chrztu, 2) świadectwo lekarza Zakładowego, 3) deklaracja zobowiązującego się do płacenia kosztów utrzymania, 4) rewers notarialny z klauzulą egzekucyjną z § 3 ustawy notarialnej.

Do Zakładu mogą być przyjęci chorzy nieuleczalnie na następujące choroby:

a) chroniczne wrzody przedudzia;
b) złośliwe nowotwory, jak rak, mięsak itp.;
c) uwiad starczy połączony z chorobami chronicznymi;
d) chroniczne choroby mózgu;
e) padaczka z bardzo częstymi napadami;

f) rozedma płuc;
g) wady serca;
h) choroby dróg moczowych;
i) przewłoczny reumatyzm połączony z niekształtnością członków;
k) gruźlica i liszaj żący.

Choroby te muszą pociągnąć za sobą zupełną niezdolność do pracy.

Wyzdrowieńców przyjmuje się do Zakładu tylko na czas rekonwalescencji.

Chorzy poniżej lat 14 nie mogą być przyjęci do Zakładu.

Magistrat król. stoł. m. Lwowa. Lwów, dnia 7 maja 1928.

Frankowski w. r. Zastępca Komisarza Rządu.

Doroczny Zjazd Związku Strzeleckiego w Warszawie.

W sali Towarzystwa urzędników państwowych odbył się wczoraj doroczny zjazd Związku Strzeleckiego, przy udziale około 2.000 delegatów oddziałów. Zjazd ten zaszczylił swoją obecnością Prezydent Rzplitej, któremu zebrani zgotowali gorącą owację. Rząd reprezentowali Minister spraw wewnętrznych Składkowski i Minister W. R. i O. P. Dobrucki. Zjazd zagał prezes Związku dr. Dłuski, poczem na przewodniczącego wybrano p. Schmała, prezesa okręgu lwowskiego. Z kolei odczytano szereg depesz powitalnych. W imieniu Rządu zjazd powitał Minister Składkowski, stwierdzając, że Rząd widzi w Związku Strzeleckim ostoję myśli państwowo-twórczej w czasie pokoju i kadre dzielnych obrońców Ojczyzny na wypadek wojny. Następnie zabrał głos ppłuk. Urych, poczem sekretarz generalny Związku oraz komendant główny Kierzkowski złożyli sprawozdania. W czasie przerwy obiadowej obradowały komisje. Na posiedzeniu popołudniowym przyjęto cały szereg zgłoszonych wniosków natury organizacyjnej, dotyczących przysposobienia wojskowego i obywatelskiego. Z kolei wybrano zarząd, powołując na prezesa ponownie dra Dłuskiego. W czasie zjazdu przedstawiciel okręgu górnośląskiego w imieniu Związku powstańców górnośląskich wręczył drowi Dłuskiemu gwiazdę powstańczą za współdziałanie w czasie powstań narodowych na Górnym Śląsku. Pod koniec zjazdu honorowy prezes Sieroszewski wygłosił serdeczne przemówienie do delegatów. Zjazd zgotował prezesowi Sieroszewskiemu burzliwą owację. P. Sieroszewskiego wyniesiono na rękach ze sali. Uczestnicy zjazdu uchwalili wysłanie depeze do Pana Prezydenta Rzplitej Mościckiego, Marszałka Józefa Piłsudskiego i Wicepremiera Bartla z wyrazami hołdu i czci.

Z Teatru Małego.

„Szkoła żon” Moliera i „Z dobrego serca” Lucjana Rydla. Gościnny występ Ludwika Solskiego.

Sobota była pod znakiem Moliera. W teatrach „Wielkim” i „Małym” zapowiedziano równocześnie wznowienie dzieł tego wielkiego komedjopisarza. Dla czego właśnie równocześnie? Zagadki tej rozwiązywać nie myślę; zaprowadziłoby mnie to może zbyt daleko. Pierwszeństwo należało się gościowi, w dodatku tak znakomitemu; sobotni więc wieczór spędziłem w Teatrze Małym, odkładając odwiedzin Wielkiego na czas późniejszy.

Ze Solski pragnął przypomnieć publiczności lwowskiej „Szkołę żon” — nie dziwię się temu bynajmniej. Postać Arnolfa gra nieporównanie. Ze jednak po próbach z zespołem Teatru Małego, nie cofnął się w polowie drogi — na to już odpowiedzieć mi trudniej. Moliera musi się grać w stylu molierowskim, zespół zaś Teatru Małego, aczkolwiek pracuje z wytrwałością i zapałem, na stylowe przedstawienie zdobyć się nie jest w stanie, nie posiadając ku temu ani sił odpowiednich, ani warunków.

Sceny z Solskim śledziła publiczność ze skupioną uwagą, podziwiając doskonałą jego maskę twarzy, kapitalną mimikę, wyrażającą z pełną plastyką wszelkie uczucia, kłębiące się w mózgu i w sercu Arnolfa, świetną dykcję, ruchliwość i temperament. Tem drastyczniej jednak odbijały od tego mistrza inne postaci, zwłaszcza w wykonaniu artystów, którzy zapomnieli, że minimalna odległość sceny od widowni Teatru Małego wymaga odrębnej charakterystyki, inaczej bowiem wpada się w karykaturę.

Obok Solskiego na wyróżnienie zasłużyli przedewszystkiem Berski i Czajkowska, w pewnym stopniu i Grotowska.

„Z dobrego serca” Rydla dodano do Moliera zupełnie zbyt wiele. Cacko to artystyczne na swoje czasy, dziś trące myszką, wymaga odpowiedniej siły kobiecej do objęcia głównej roli; w przeciwnym razie wrażenia pożądanego nie wywrze. Teatr Mały takiej artystki nie posiada; p. Nyczówna ciężarowi, włożonemu na jej barki, nie podołała. Solski w roli starego szewca posiada już dawno dobrze ustaloną sławę.

Teatr był pełny.

Michał Rolle.

Od Wydawnictwa.

Prenumerata w miejscu (bez dostawy) wynosi miesięcznie 4 zł. 80 gr.

Prenumerata zamiejscowa i miejscowa z dostawą do domu 5 zł. 30 gr.

Odczyt P. Min. Kwiatkowskiego we Lwowie.

W dniu 12 b. m. wygłosił Pan Minister Przemysłu i Handlu, inżynier Eugeniusz Kwiatkowski odczyt, w którym zobrazował wszystkie żywotne problemy gospodarcze Polski.

Na wstępie swego przemówienia zaznaczył prelegent, że państwowa polityka nie może podporządkowywać się interesom lokalnym i indywidualnym. Sięgając ku przeszłości, stwierdził P. Minister, że doba minioną nie dała Polsce ani fundamentów natury administracyjnej, ani też fundamentów gospodarczych. To też nowa Polska z roku 1918 stanęła wobec braku tradycji władzy wykonawczej, a zarazem wobec ruiny materialnej i wobec ciężkich zadań gospodarczych, niecierpiących zwłoki, mimo braku środków do realizacji wszystkich postulatów. Stąd głównym celem Polski jest taka wewnętrzna przebudowa i rozbudowa wartości moralnych i materialnych, by nie tylko wyrównać zaniedbania przeszłości, ale przyspieszyć ewolucję postępu kulturalnego do granic zakreślonych realizmem możliwości.

Z tej naczelnej zasady wynika szereg wytycznych, a więc w pierwszym rzędzie kategorię pokojowości polityki polskiej, a z drugiej strony niezbędność takiej organizacji wewnętrznej, politycznej, która by praktycznie mogła zrealizować postulat odrodzenia gospodarczego Państwa i społeczeństwa.

Jako konieczny warunek spełnienia tych zadań, uważa P. Minister trwałość i ciągłość Rządu, bo przesilenie rządowe równa się zawsze ciężkiemu przesileniu państwowemu, niszczącemu znaczną sumę wartości moralnych lub ekonomicznych. Nie można budować — mówił P. Minister — zrębu gmachu państwowego w ten sposób, by kilkuset widzó i krytyków przyglądało się pracy kilkunastu budowniczych, zmieniając ich tak szybko, że jeszcze nie zdążyli wystawić tyle cegieł, ile ich następcy uznali za stosowne zniszczyć. Musimy stworzyć tradycję trwałej władzy wykonawczej, tembardziej, jeżeli sobie uświadomimy, że te wielkie zadania państwowe, jakie Polska ma do rozwiązania, są większe i cięższe niż zadania innych współczesnych państw i muszą być podjęte w warunkach trudniejszych niż gdzieindziej.

Mimo to stwierdza prelegent z całym naciskiem, że w dziele rozbudowy i odbudowy, ostatnie półtoraroczne zapisało się jasnymi zgłoskami w historii postępu Polski, przyczem nie można pominąć tej obiektywnej prawdy, że czynnikiem, który przechrzył szalę rozwoju Polski w kierunku twórczej pracy, stał się indywidualny wysiłek zwycięskiego Wodza i Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego.

Omawiając rozwój różnych dziedzin życia gospodarczego, przytacza prelegent cyfrowe dane, uzasadniające jego konkluzję. I tak, jeżeli przeciętną cyfrę produkcji w latach 1925—1927 przyjmijemy jako 100, to ogólny wskaźnik produkcji polskiej wynosił w lipcu 1927 — 117, w styczniu 1928 — 120, w marcu tegoż roku 127. W tym samym okresie czasu rozwija się kredyt, narastają oszczędności, bezrobocie w sezonie zimowym 1927/28 jest mniejsze niż w okresie 1926/27. Handel zagraniczny jakkolwiek w wyniku przynosi poważny deficyt, to jednak ulega korzystnej, radykalnej zmianie i tam w imporcie obok zjawiska okresowego dowozu zboża wybija się na plan pierwszy maszyny rolnicze i przemysłowe, oraz surowce przemysłowe, natomiast maleje import wytworów gotowych.

W eksporcie ujawnia się ciekawe zjawisko ograniczenia niektórych działów eksportu z powodu rozwoju konsumpcji wewnętrznej, która naprzykład wynosząc co do węgla w r. 1926 na rynku wewnętrznym 17,600,000 tonn, wzrosła w roku 1927 do 22,200,000 tonn.

Stwierdzając, że najpoważniejszą troską najbliższej przyszłości w dziedzinie zagadnień ekonomicznych, pozostaje niewątpliwie bilans handlowy, prelegent wymienia trzy czynniki, które się na ten ujemny bilans handlu zagranicznego Polski składają. Pierwszy, to niedostateczny urodzaj zbóż i wzmożenie się konsumpcji, drugi, to szczególne okoliczności przejściowe, spowodowane waloryzacją ceł, trzecim, najpoważniejszym czynnikiem, to odbudowa i rozszerzenie produkcji. I tak, w roku 1927 i 1928 w porównaniu z rokiem 1926, przywozimy maszyn do produkcji cztery razy więcej, rud żelaznych, nawozów sztucznych, miedzi, metali i przedży trzy razy więcej i t. d. Natomiast, mimo bardzo rozwiniętego importu, nawet obecnie przywozimy mniej niż w la-

tach 1924 i 1925 skór wyprawianych obuwia, surówki żelaznej wytworów przemysłu metalowego i odzieży.

To są zjawiska nietylko nie niepokojące, ale wprost wymagane. Jeżeli się tedy zważy poprzednie zniszczenie gospodarcze Polski, a następnie konieczność dostosowania się produkcji do potrzeb rynku wewnętrznego, jeżeli się zważy na konieczność dostosowania metod i form produkcyjnych do nowoczesnych warunków konkurencji, jeżeli się zrozumie, że dopiero obecnie budzi się ruch budowlany, to jasnym będzie, że bilans handlowy musi być chwilowo ujemny i że ujemny bilans handlowy w tych warunkach nie stanowi niebezpieczeństwa ekonomicznego, a przeciwnie, stanie się on źródłem powodzenia gospodarczego Polski.

Z dalszych wywodów odczytu wynika, że w programie przemysłowym i finansowym Polski dwie obecnie przestrzegane winne być zasady. Pierwsza, to systematyczna praca nad rozwojem eksportu polskiego, który tak ilościowo, jak i jakościowo rozwija się stale, choć powoli. Eksport wyrobów gotowych wzrósł w ciągu roku 1927 wartościowo o około 100,000,000 franków złotych i zadaniem polityki eksportowej musi być w dalszym ciągu eksport produktów wysoko gatunkowych. W tej dziedzinie zasadnicza zmiana nastąpiła przez rozbudowę zdolności eksportowej i importowej naszego wybrzeża morskiego. Kiedy w roku 1924 z całego eksportu polskiego ledwie 10 procent przeszło przez nasze morze, to w r. 1928 już 41% przechodziło przez mały odcinek morski, czyli, że 1 km wybrzeża stał się gospodarczo 30 razy aktywniejszym niż 1-km granicy lądowej. Druga zasada, to podstawy polityki przemysłowej Państwa. W tym kierunku prawo do rozwoju i poparcia mogą mieć tylko te dziedziny, które posiadają szczególnie korzystne warunki pomyslnego rozwoju. W sposób sztuczny produkcji deficytowych tworzyć, ani popierać nie możemy. Polska musi iść po drodze dopomagania silnym organizacjom przemysłowym. Stać trzeba na stanowisku, że organizacje te o tyle tylko mają rację bytu, o ile potrafią współpracować nad rozwojem rynku wewnętrznego, o ile przyczynią się do ożywienia i modernizacji produkcji, o ile stanowią zabezpieczenie produkcji na przyszłość, o ile współdziałają w obniżeniu kosztów własnych oraz współpracują dla rozwoju eksportu.

Celem uporządkowania i zmodyfikowania tej części działalności Ministerstwo Przemysłu i Handlu przygotowuje projekt ustawy kartelowej. Ze zaś z tem zagadnieniem wiąże się także kwestia ujednostajnienia i wzmocnienia organizacyjnego kupiectwa, przeto Rząd zadekretował szereg praw dotyczących powołania jednolitych dla całej Polski Izb przemysłowo-handlowych.

Jako ostateczny postulat polityki gospodarczej Rządu, postawił P. Minister jaknajściślej współzależności ekonomiczne wszystkich państw między sobą. Zaznaczając w końcu, że w odczycie swym usiłował zarysować w najogólniejszych pociągnięciach, nieraz może jeszcze w konturach niecałkiem wyraźnych, nietylko obecny stan kilku podstawowych zagadnień państwowych, ale rzucić snop światła w przyszłość, unikając przytem tematów ściśle teoretyczno-programowych, zakończył P. Minister swój odczyt znanymi słowami:

„Jestem przekonany, iż nasze Państwo ma wielką przyszłość przed sobą. Musimy jej chcieć i wierzyć w nią; wierzyć bez przesadnego optymizmu; zobaczyć ją ze wszystkimi trudnościami, które w sobie kryje. Mamy wszelką możliwość stworzenia Państwa tak silnego, o jakim nasi ojcowie marzyć nie mogli. Możemy stanąć w środku Europy jako czynnik rozwoju gospodarczego i kultury. Możemy z tej Polski dzisiejszej w przeciągu krótkiego czasu uczynić kraj bogaty i piękny. Możemy w oczach jednego pokolenia przebudować ten piękny obszar w kwitnącą, wolną, zorganizowaną, dobrą Ojczyznę. Wszelkie możliwości stoją otworem, żądając jednego: charakteru, charakteru wytrwałej i wszechstronnej pracy, charakteru cierpliwości i wiary w skuteczność naszej pracy, charakteru wzajemnego pomagania sobie w sprawach wspólnych. Zdobądźmy się na rozumienie, że najpierw musimy świadczyć Państwu, a potem sobie; zrozumiejmy, że w tem miejscu Europy może istnieć tylko dobrze zorganizowane i zasobne Państwo Polskie i tylko ono może zapewnić przyszłym pokoleniom spokojny rozwój.

Bądźmy jak dobrzy gospodarze we własnym kraju: zasiejmy oziminę wytrwałej pracy, przeczekajmy zimę niedoli odbudowania, przetrwajmy słoneczną ale głodną wiosnę, a doczekamy się tak bogatych żniw, że będziemy się zdumiewać nad bogactwem plonów”.

Zebrani hucznie oklaskami nagrodzili interesujący i wszechstronny odczyt, a p. Komisarz Rządu Strzelecki imieniem zebranych podziękował p. Ministrowi za wygłoszenie odczytu, prosząc go o jak najczęstsze odwiedzanie Lwowa i krzepienie swoimi słowami nastrojów tutejszego społeczeństwa.

Piśmiennictwo.

Kwartalnik Historyczny, organ Polskiego Towarzystwa Historycznego T. XLII. Zeszyt I. R. 1928 — wyszedł we Lwowie i zawiera następujące rozprawy: Stefan Inglot: Hospites we Francji i Belgii na tle współczesnej epoki. Autor zajmuje się istotą hospitów, których określa jako uprzywilejowaną warstwę ludności wiejskiej i przedstawia ich stanowisko w IX—XIII w. Karol Maleczyński: O kanclerzach polskich XII w. Nie daje się w tej rozprawce stwierdzić związek kancelariatu Polski niepodzielnej i urzędu kanclerza seniora z żadną siedzibą biskupią. Czesław Chowaniec: Sobieski wobec Tatarszczyzny 1683—85 r. W polityce Jana III istniały tendencje w kierunku nawiązania stosunków dyplomatycznych z Tatarszczyzną i pozyskania jej przeciw Turcji. Miscellanea zamieszczają dokument Ziemiowita Trojdanowicza z r. 1342. (Adam Wolff).

Z E Ś W I A T A.

WIELKA WYSTAWA KWIATÓW W GANDAWIE.

W końcu kwietnia zjechały do Gandawy tłumy ludzi, by podziwiać tak zwane Floracje, czyli wielką wystawę kwiatową, odbywającą się raz na pięć lat. Na wystawie tej oglądać można najpiękniejsze okazy kwiatów wyhodowanych we Francji, Anglii, Holandji i Belgii. Szczególną uwagę zwracały na siebie azalie, umieszczone w środku głównej sali i nietylko azalie doniczkowe, lecz wielkie krzaki, tak gęsto pokryte kwiatem, że liści prawie nie było widać. Azalie te są dumą i specjalnością hodowców z okolic Gandawy, Francuzi potrafili znakomicie wyzyskać bogactwo i piękno flory południowej. Zgromadzili więc całe mnóstwo palm, kaktusów, krzewów pomarańczowych i potworzyli z tego małowicze grupy. Całości dopełniały kwiaty południowego wybrzeża francuskiego z przeważającą ilością róż, fijołków i goździków, Holendrzy naturalnie wystąpili ze swymi tulipanami i innymi roślinami cebulkowymi, w oddziale holenderskim zwracały też na siebie uwagę piękne egzemplarze rododendronów. Anglicy nadesłali na wystawę przedewszystkiem róże, a prócz tego goździki o barwach i kształtach niezwykłej piękności. Urozmaicili też swój oddział ciekawymi i efektownymi okazami owoców Afryki południowej, które wzbudzały powszechny podziw i zainteresowanie. Anglicy urządzili również wystawę jarzyn, tworząc małowicze natures mortes z kalafiorów, szparagów, pomidorów i marchewek. Oddzielną całość tworzyły na wystawie rośliny cieplarniane, a więc palmy, paprocie i orchideje. Dział orchidei był naprawdę jedynym w swoim rodzaju, a zasilił go wyłącznie hodowcy belgijscy i angielscy. Szczególnie pięknie wyglądały orchideje umieszczone nie wzdłuż ścian cieplarnianych, lecz w swem naturalnym środowisku, to jest w lesie podzwrotnikowym. Skalista ścieżka, po której można było spacerować wśród tych cudów, dopełniała złudzenia. Tłumy ludzi błędziły po niej: z zachwytem i wzruszeniem podziwiając tajemnicze piękno przyrody.

Z DZIEJÓW OGŁOSZEŃ MATRYMONIALNYCH.

Kojarzenie małżeństw przy pomocy przygodnych a nawet zawodowych szratów jest stare jak świat, bo już w Biblii niejedną o tem spotykamy wzmiankę. W dobie Cesarstwa Rzymskiego instytucja swatów była w rozkwicie. W XVII wieku, gdy dzienniki były jeszcze rzadkością i niekiedy mógł sobie pozwolić na stałe czytanie gazet, posługiwano się prosto ogłoszeniem przyłepionem do śłupa lub muru i na tej drodze szukano kandydata lub kandydatki do stanu małżeńskiego. W drugiej połowie XVIII wieku spotykamy już jednak ogłoszenia matrymonialne w dziennikach. Pierwszą gazetą, która się na takie ogłoszenia poważyła była

i „Uwagi” Kościuszki o uformowaniu milicji w czasie sejmiku czteroletniego. (Jan Dłhm). Na zeszyt składają się w dalszym ciągu recenzje i sprawozdania, polemika Tomaszewskiego z Maleczyńskim w sprawie ruskiego epizodu na soborze ługduńskim, przegląd czasopism, bibliografia historii polskiej. (Marja Mazankówna i Kazimierz Tyszkowski) i sprawy Towarzystwa.

Z sali sądowej.

MEŻO- I OJCO-BÓJSTWO.

W procesie o zamordowanie Witolda Bębena zapadł w sobotę wyrok. Zgodnie z werdyktem przysięgłych uwolnieni zostali tak Stanisław jak i Stefan Bębenowie od winy i kary, jedynie matkę ich Kazimierę uznano winną, że w sposób złośliwy, nie przeszkodziła popełnieniu czynu i za to skazano ją na 2 lata ciężk. więzienia.

SKRYTOBÓJCZE MORDERSTWO.

Dziś w poniedziałek rozpoczął się przed tutejszym sądem przysięgłych proces przeciw 24-letniemu Norbertowi Chumenowi o usiłowane skrytobójcze morderstwo popełnione na osobie Fanny Schacht. Tło zbrodni stare: on ją kochał, ona jego miłością wzgardziła; w bramie domu, gdzie mieszkała, dopada ją i oddaje do niej 3 strzały z rewolweru.

Winy się wypiera, twierdząc, że chciał popełnić samobójstwo, a strzały wbrew jego woli dosięgły dziewczyny.

Przewodniczy rozprawie s. o. Zgóralski, oskarża dr. Laniewski.

zduje się „Frankfurter Nachrichten”, które w numerze z 30 lipca 1732 r. umieściły następujący amon: „Młoda uczciwa kobieta, stanu wolnego, pięknej postawy, poszukuje do wywindykowania spadku, mogącego jej przynieść około 50.000 guldenów, zdolnego adwokata, kawalera, któryby się zobowiązał sprawę tę przeprowadzić; gdy tenże pomyślić wywiąże się ze swego zadania, gotowa jest go posłubić. Pośpiech pożądany, ponieważ dama owa specjalnie w tym celu przybyła do Frankfurtu”.

W dobie rewolucji francuskiej, gdy na skutek ogromnego przewrotu społecznego nastąpiło pewne rozluźnienie obyczajów, posługiwanie się gazetą dla celów matrymonialnych stało się rzeczą powszechną, normalną a przedewszystkiem wygodną i niedrogą. Ogłoszenia matrymonialne z doby Rewolucji są też wcale ciekawym przyczynkiem do obyczajowości owej epoki oraz doskonałą ilustracją ówczesnych stosunków towarzyskich.

A oto próbka ogłoszeń matrymonialnych z doby wojen napoleońskich: „Mężczyzna lat 36-ciu wzrost 5 stóp i 7 cali, miłośnik muzyki i posiadacz pięknego głosu: baritonowego, pochodzący ze starodawnego rodu hrabiów Tuluz, ongiś, przed Rewolucją, właściciel olbrzymiego majątku, pragnąłby losy swoje związać z losami wdowy, która ma zapewnioną rentę w wysokości 50.000 franków, Wiek nie odgrywa roli, a tem mniej jeszcze wdzięki cielesne; spodziewa się on jednak, że w przyszłej swojej żonie znajdzie tę samą wytworność obyczajów i słodczy charakter, które są i jego własnością, a które uważa za podstawę domowego szczęścia. Osoby pragnące go poznać, zechcą łaskawie w godzinach popołudniowych, między 2 a 4-ą, przechadzać się na tarasie ogrodu Tuileryjskiego”. („Gazette de France” z 13 lutego 1812 r.). W jaki sposób mogły kandydatki do stanu małżeńskiego rozpoznąć owego obiecującego kawalera — on zaś je z kolei — o tem ogłoszenie milczy.

Rzecz jasna, że swaci zawodowi też skwapliwie korzystali z gazet. Oto np. ogłoszenie wielkiego specjalisty-pośrednika z czasów Ludwika Filipa, niejakiego p. de Foy: „Stara, znana firma de Foy, maison spéciale pour les mariages, poleca się do zrzecznego, a dyskretnego załatwiania najbardziej skomplikowanych poleceń matrymonialnych zarówno we Francji, jak i zagranicą; firma posiada bogaty wybór panów, pań i panien, których majątki dosięgają wielu milionów i mogą być rejentalnie na żądanie stwierdzone”. Ale p. de Foy nie ograniczał się do podobnie oschłych ogłoszeń. Uciekał się nieraz i do liryki. Małeńka próbka: „Czyż to nie dobrodziejstwo niebios dla niejednej matki, że może córkę swoją za pośrednictwem godnej zaufania firmy de Foy według życzeń i upodobań swoich bogato i szczęśliwie wydać zamąż?! W ciągu 24 godzin wysła się

do domu listę zawierającą co najmniej 20 najlepszych kandydatów w pośród szlachty, dyplomacji i sfer urzędniczych. Wszelkie kwalifikacje moralne i majątkowe kandydatów, które firma de Foy wyszczególni, całkowicie polegają na prawdzie.

Dzisiaj już ogłoszenia matrymonialne ani nie rażą ani nie dziwią w gazetach. Rekord w tej dziedzinie zdobyli oczywiście Amerykanie, którzy w sposób niesłychanie krzykliwy i zwracający uwagę ogłoszeniami takimi zapełniają całe kolumny gazet.

WIELKA UROCZYSTOŚĆ W WENECJI.

Rzadką uroczystością święciła kilka dni temu Wenecja: 1100-tną rocznicę przywiezienia ciała Św. Marka. W roku 828 dwaj szlachetnie urodzeni Wenecjanie schronili się przed burzą z okrzem swoim w porcie Aleksandrii i tu powzięli śmiało myśl porwania i uwięzienia do ojczyzny ciała Ś-go Marka, drogiego wszystkim chrześcijanom, a trymanego przez Greków. Dawno krążyła legenda, a raczej przepowiednia, że ciało świętego spocznie kiedyś w mieście na lagunach, gdzie będzie czczone przez jego mieszkańców, jako ciało patrona miast. Otóż owi dwaj podróżnicy włoscy przekupili sprawujących straż przy ołtarzu, porwali ceną relikwie i przewieźli święte szczątki. W 1100 rocznicę tego czynu, Wenecja uroczystie święciła pamiętną tę datę (29 kwietnia). Ołbrzymia procesja, w której brali udział zarówno najwyżsi dostojnicy Kościoła, jak najskromniejsza brać klasztorna, przeciągnęła ulicami, wyszedłszy z Palazzo Ducale, potem przez mały most weszła na Piazzette di San Marco, a stąd przez Riva dei Schiavoni do kołonn Lwa i Św. Jenego. Jak daleko sięgnąć mogą pamięcią najstarsi mieszkańcy Wenecji, nie widziano podobnego przepychu barw i dekoracji o wschodnim istic bogactwie, oślepiającym w gorącym słońcu dnia, Setki sztandarów, złotych i srebrzonych krzyżów, krucyfików, świeczników i podobnych, wielobarwne szaty i lśniące drożyny kamieniami mitry duchowieństwa, składały się na obraz godny pedzła Carpaccia lub Belliniego. Patriarcha Armeński w pysznych szatach wschodnich, w otoczeniu seminarzystów armeńskich w sutannach koloru złotocytrownego, wszelkie kongregacje w strojach odświętnych, kanonicy i biskupi w liczbie 50 postępowali w ślad za odlaną z szczyrego srebra figurą Św. Marka, za nimi obydwa patriarchowie Cylicji i Konstantynopola i patriarcha Wenecji, w mitrach kształtu korony, wieścił zbliżanie się świętych relikwii Apostoła Marka, noszonych przez profesorów Uniwer. i eksportowanych przez gwardję przyboczną Rycerzy Świętego Grobu, przyodzianą w białe szaty. Tyły procesji wypełniały miejskie władze świeckie, oddziały policji, marynarze, przewoźnicy i pilnujące porządku silne oddziały faszystów. Na Placu Świętego Marka urządzony był specjalny ołtarz, przy którym Patriarcha Wenecji udzielił błogosławieństwa ludowi.

ORYGINALNY POMNIK.

Na Górze kamiennej (Stone Mountain) w stanie Georgia dokonano niedawno odsłonięcia bardzo oryginalnego, bo jako płaskorzeźba wykutego w skale pomnika ge-

nerała Roberta Edwarda Lee, wodza konfederatów południowych w czasie amerykańskiej wojny secesyjnej, który, poddawszy się 9 kwietnia 1865 dowódcy wojsk północnych, generałowi Grantowi, spowodował szybkie zakończenie wojny domowej. Odsłonięcia pomnika dokonał prawnuk generała noszący te same co i on imiona — Robert Edward Lee. Właściwie pomnik ten nie jest jeszcze wykończony, wykuta jest dopiero głowa generała ale koń, na którym siedzi, jest zaledwie naszkicowany. Aby dać pojęcie o gigantycznych rozmiarach tego osobliwego, istic amerykańskiego pomnika, wystarczy powiedzieć, że długość konia wynosi 175 stóp, wysokość całej płaskorzeźby 130 stóp, a ściany górskiej w której jest pomnik wykuty — 400 stóp. Do robót rzeźbiarskich zbudowano cały system niesłychanie skomplikowanych rusztowań wiszących, które, powiązane ze sobą, są połączone za pomocą specjalnych schodów z podnóżem góry. Pomnik ten będzie widoczny z olbrzymiej odległości, dojrząc go bowiem będzie można, będąc oddalonym o cztery mile.

Sprawy gospodarcze.

Przemysł graficzny. Przemysł graficzny pracuje od szeregu tygodni pod znakiem bardzo pomyślnej koniunktury. Drukarnie powiększyły znacznie personal. Daje się odczuwać dotkliwy brak grafików-specjalistów, co nie jest jednakże tylko maszą bolączką, gdyż zagraniczne zakłady graficzne, a w szczególności niemieckie, skarżą się stale na brak specjalistów, mimo stwarzania coraz nowych kursów zawodowych, izb doświadczalnych etc. Najlepiej zatrudnione są warszawskie, oraz poznańskie i katowickie zakłady graficzne. Stabiej natomiast przedstawia się sytuacja w Małopolsce, gdzie najżywsza praca wrzała pod koniec lutego i w pierwszych dniach marca, czyli przed wyborami. Po wyborach do Sejmu i Senatu ruch w drukarniach małopolskich znowu znacznie się osłabił.

Poświęcenie i otwarcie elektrowni w Brzeźowie ad. Jasio stanowiącej własność Spółki z ogr. odp. „Elektrownia Zagłębia Krośnieńskiego”, Spółka ta wchodzi w skład Koncernu Naftowego „Premier”. Elektrownia posiada 3 motory o sile 750 HP. każdy. Obszar zasilenia elektrowni obejmuje powiaty: Gorlice, Jasio, Krosno, Sanok, Brzeźów i inne. Poświęcenia dokona Biskup przemyski Ks. dr. Nowak, otwarcia zaś osobiście Minister robót publicznych Józ. Moraczewski.

Hodowla kur. Ilość hodowanych w Polsce kur wynosi około 36 milionów sztuk, licząc, że przeciętnie kura niesie 80 sztuk jaj rocznie, produkcja roczna jaj wynosi w Polsce zgórą 3 miliardy. Około miliarda sztuk jaj rocznie wywożymy zagranicę, reszta zaś pozostaje na potrzeby wewnętrzne (legi i konsumpcja).

Miesięczne posiedzenie Rady Banku Polskiego. Dnia 10-go bm. pod przewodnictwem prezesa Banku Polskiego p. St. Karpińskiego odbyło się zwyczajne miesięczne posiedzenie Rady Banku, na którym wysłuchano sprawa-

wozdzania dyrekcji i trzech komisji Rady oraz rozważano ogólną sytuację pieniężną i kredytową kraju. Następnie p. prezes Karpiński zawiadomił zebranych, że wśród depesz i pism gratulacyjnych, nadsyłanych w setną rocznicę założenia dawnego Banku Polskiego, otrzymał od gubernatora Banku Angielskiego depeszę treści następującej:

„Londyn 5. 5. 1928 r. Za pośrednictwem Pana pozwałem sobie przesłać pozdrowienia i powinszowania Banku Angielskiego dla Banku Polskiego z okazji jego stulecia i złożyć nasze szczerze życzenia wzrastającej pomyślności dla kraju i instytucji waszej. (—) Norman“.

Na stanowisko wicedyrektora oddziału w Grudziądzu Rada uchwaliła mianować p. J. Godeckiego, dotychczasowego urzędnika Centralnej Księgowości w Warszawie.

Z rozprzedaży wydanej przez Bank Księgi jubileuszowej „Bank Polski 1828 — 1928” postanowiono przeznaczyć całą sumę, która wpłynie od pracowników Banku na fundusz naukowy przy Zrzeszeniu Pracowników. Pozatem umorzono dług zrzeszenia z tytułu budowy własnego lotniska w Zakopanem w sumie 50 tys. złotych,

Z Giełdy.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 12 maja 1928.

Dolary St. Zjednoczon.	8.89	8.91	8.87
Franki franc.	—	—	—
Kopenhaga	—	—	—
Sztokholm	—	—	—
Belgia	124.56	124.81	124.19
Holandja	—	—	—
Londyn	43.52	43.63	43.41
Nowy Jork	8.90	8.92	8.88
Paryż	35.09	35.18	35.00
Praga	26.41 1/2	26.48	26.35
Szwajcaria	171.83	172.25	171.40
Wiedeń	125.43 1/2	125.74	125.13
Włochy	46.99	47.11	46.87

5% pożyczka konwersyjna 67-00
pożyczka kolejowa konwersyjna 62-00
pożyczka kolejowa — 104-00
pożyczka dolarowa 85-50
dolarówka 80-50 80-00 80-75
8% listy zastawne Banku Gospod. Kraj. 94-00
8% listy zastawne Banku Rolnego 94-00
8% oblig. komun. Banku Gosp. Krajow. 94-00

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, dnia 12 maja 1928.

Bank Dysk.	133-50	Modrzewjów	48-50
Bank Handl.	117-00	Norblin	198-00
Bank Przem.	107-00	Oswowiec A. 123	125
Bank Zachodni	36-25	B. 121 125 E. II B. 114 117	
Bank Zw. Sp. Zar.	84-25	Pocisk	11-70—11-80
Spies	162-50	Strachowice	62-50-62-75
Dąbrowa	78-00	Ursus	11-25—11-50
Flirlej	59-50	Borkowski	17-00
Wysoka	154-50	Haberbusch	200-00
Węgiel	94-00		

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, dnia 12 maja 1928.

Zieleniewski	152-00-152-40	Górka	98-00
Trzebińca	14-00		

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, dnia 11 maja 1928.

Amsterdam	286-26	Bankverein	27-25
Belgrad	12-48 1/2	Bodenkredit	116-50
Berlin	169-76	Kreditanstalt	62-30
Bruxela	99-12	Anglobank	28-75
Budapeszt	123-94	Hipoteczny	81-00
Bukareszt	4-37 1/2	Kompas	0-88
Kopenhaga	190-40	Länderbank	38-60

Londyn	34-63 1/2	Merkury	25-60
Madryt	169-00	Unionbank	—
Medjolan	37-39 1/2	Obrotowy	—
N. Jork	709-40	Kolej północna	1094-00
Paryż	35-32 1/2	Zivnostenska	—
Praga	21-01 1/2	Czerniowce	—
Sofja	5-10 8/5	Austr. kol. p.	31-55
Sztokholm	190-25	Kolej połudn.	15-40
Warszawa	79-53-79-81	Goleszów	—
Zurych	136-72	Cement	—
Amerykańskie	706-25	Browary	—
Bułgarskie	—	Alpiny	43-85
Niemieckie	169-55	Berg u. Hütten	791-00
Francuskie	—	Krupp	10-30
Włoskie	37-25	Poldi Hütte	150-25
Jugosłowiańskie	—	Prager Eisen	—
Polskie	—	Rima	140-90
Czeskie	20-99	Skoda	255-00
Węgierskie	124-10	Siersza	—
Szwajcarskie	136-40	Silesia	—
Angielskie	—	Zieleniewski	16-00
Holandzkie	—	Apollo	—
Rumuńskie	—	Fanto	6-55
Belgijskie	—	Karpaty	29-15
Renta majowa	0-621	Galicja	74-00
Renta lutowa	0-678	Nafta	31-20
Renta koronowa	—	Schodnica	12-50
Dunaj S. Adria	—	Rakszawa	—
Tureckie	46-90	Bank Malop.	—

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, dnia 14 maja 1928.

	Otwarcie	Zamknięcie
Paryż	20-42	20-42 1/2
Londyn	25-32 1/2	25-32 1/2
Nowy Jork	5-18-82	5-18-82 1/2
Belgia	72-45	72-47 1/2
Włochy	27-34	27-33
Hiszpanja	87-02	87-15
Holandja	209-32	209-35
Berlin	124-10 1/2	124-11
Wiedeń	73-00	73-00
Sztokholm	131-20	139-20
Oslo	139-00	139-00
Kopenhaga	139-20	139-20
Sofja	3-75	3-74 1/2
Praga	15-38	15-37 1/2
Warszawa	58-15	58-15
Budapeszt	90-62 1/2	90-63 1/2
Białogród	9-18-25	9-13 1/2
Ateny	6-80	6-80
Konstantynopol	2-64 1/2	2-63 1/2
Bukareszt	3-21	3-21 1/2
Helsingfors	13-09	13-09
Buenos Aires	—	—

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, dnia 14 maja 1928.

Londyn	124-02	Holandja	1025-00
N. Jork	25-41	Praga	75-40
Belgia	355-00	Rumunja	15-85
Włochy	133-90	Niemcy	608-00
Szwajcaria	489-75	Wiedeń	356-00

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, dnia 14 maja 1928.

N. Jork	488-16	Niemcy	20-40-3
Holandja	12-09-62	Szwajcaria	25-32-3
Francia	124-02	Praga	164-75
Belgia	34-94-4	Wiedeń	34-70
Włochy	92-66	Warszawa	43-50

Redaktor naczelny i odpowiedzialny:
Dr. MARCELI SZAROTA.

Artykuły sanitarne
dla pielęgnowania zdrowia
Stanisław Baran
L w ó w, Akademicka 26.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE

E. 3/28/7. Zobowiązany Jan Wiliszewski w Januszkowicach. Edykt licytacyjny. Na zadanie Apolonii Jochymowej w Sownie odbędzie się dnia 6 czerwca 1928 o godz. 9 rano w Sądzie w Brzostku licytacja połowy realności w hł. 315 gm. Januszkowice. Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 1856 zł. 72 gr. Najniższa cena wynosi 1237 zł. 60 gr. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w Sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8. Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone. 4465

Sąd powiatowy.
Brzostek, dnia 5 maja 1928.

E. 2228/27. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony reprezentowanej Marij Fudałowej z Balina przeciw stronie zobowiązanej Teofilowi Maciejowskiemu w Balinie odbędzie się dnia 20 czerwca 1928 o godzinie 10 minut 30 przedpołudniem w biurze Nr. 16 na zasadzie zatwierdzonych ts. uchwał z dnia dzisiejszego warunków licytacja 3/24 części realności w hł. 54 gminy Balin obejmującej zabudowania gospodarcze i 3/43 części realności w hł. 270 gminy Balin dom mieszkalny i 3 parcele gruntowe. Wartość szacunkowa wynosi 2400 zł. Najniższa oferta wynosi 1600 zł. 4301

Sąd powiatowy, Oddział V.
Chrzanów dnia 8 maja 1928.

E. 2934/26. Edykt licytacyjny. Na wniosek Banku Gospodarstwa Krajowego we Lwowie

odbędzie się dnia 26 czerwca 1928 godzina 9 przedpołudniem w podpisanym Sądzie biuro Nr. 28 licytacja realności w hł. 850 gminy Pawłowski składającej się z pb 5 na której znajduje się stary młyn, pb. 6/2 na której znajduje się budynek murowany niewyprowadzony dachówka kryty częścią parterową częścią jednopiętrową, pgr. 33/3 pastwisko i pgr. 1058/2 młynówka. Wartość szacunkowa tych parcel wraz z przynależnościami wynosi 62.804 zł. 30 groszy. Najniższa cena poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 31.407 zł. 15 gr. Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w Sądzie tutejszym biuro Nr. 28. 4362

Sąd powiatowy, Oddział VI.
Jarosław, dnia 27 marca 1928.

E. V. 5809/27. Edykt licytacyjny. Dnia 15 czerwca 1928 o 9 rano odbędzie się w tut. Sądzie w biurze Nr. 30 II. p. licytacja realności w hł. 238 ks. gr. gm. kat. Grabówka tj. parceli bud. z domem drewnianym oceniona na 3120 zł. Najniższa oferta wynosi. 1560 zł. 4363

Sąd powiatowy, Oddział V.
Tarnów dnia 12 kwietnia 1928.

E. 302/28/3. Edykt. W tutejszym Sądzie w biurze 11 I. piętro w dniu 18 maja 1928 o godzinie 9 rano odbędzie się licytacja realności w hł. 306a, 499 i 728 ks. gr. gm. kat. Siedzina oszacowanych na 3730 zł. Najniższa cena wywołania wynosi 2486 zł. 4474

Sąd powiatowy, Oddział I.
Skawina, dnia 3 kwietnia 1928.

E. 1877/26/4. Edykt licytacyjny. Na wniosek wierzyciela niel. Meletija Kruczków przez opiekunkę Warwarę Kruczków do rąk adwokata Dra Dubeńskiego w Chodorowie przeciw zobowiązanemu Dmytrowi Rewak w Dulibach odbędzie się dnia 13 czerwca 1928 o godzinie 10 i pół rano w tut. Sądzie biuro Nr. 33 na podstawie zatwierdzonych niniejszym warunków licytacyjnych, li-

cytacyjna sprzedaż nieruchomości położonej w Dulibach zobowiązanego własnych stanowiących połowę niewydzieloną parceli ornej w Dulibach w niwie „Łany” położonej obszaru około dwa morgi w granicach od wschodu Pytly Tymko, od zachodu droga polna, a za nią grunt Dmytra Semków, od południa grunta Nykoly Orlyka, Wasyła Kruczeka, Andrusia Tycki i Fedia Górala, od północy grunt Andrusia Wyszywanego, której wartość szacunkowa wynosi 1180 zł., zaś najniższa oferta 590 zł., poniżej tej najniższej oferty t. j. ceny wywoławczej sprzedaż nie dojdzie do skutku. 4467

Sąd powiatowy, Oddział II.
Chodorów, dnia 19 stycznia 1928.

E. XIV. 3717/27/10. Edykt licytacyjny. Na wniosek Prot. Firmy „C. Hartwig”, Oddz. w Krakowie, jako strony egzekwującej odbędzie się dnia 8 czerwca 1928 o godz. 9 przedpoł. w tut. Sądzie ul. św. Jana biuro Nr. 53 II. p., licytacja realności w hł. 106 ks. gr. gm. Kraków, Dz. VI Wesoła, składającej się z willi frontowej dwu-piętrowej, położonej przy ul. Lubicz 21. Do tej realności należą jako przynależności: podwórce i ogródek. Wartość szacunkowa z przynależnościami 160.216 zł. Najniższa oferta 80.108 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 4469

Sąd powiatowy cywilny, Oddział XIV.
Kraków, dnia 26 marca 1928.

E. 626/27. Dnia 25 maja 1928 o godzinie 10 1/2 przedpołudniem odbędzie się w tut. Sądzie biuro Nr. 9 licytacja 7/40 części realności w hł. 31 i połowy realności w hł. 331 ks. kr. gm. kat. Gronków stanowiących grunta, krzaki oraz parcele budowlane wraz z budynkami, tudzież inwentarzem żywym i martwym. Nieruchomości te oszacowano na 3701 zł. 36 gr. Najniższa oferta wynosi 2467 zł. 56 gr. poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Dokumenta tej sprawy się odnoszące jak wyciąg hipoteczny, wyciąg katastral-

ny, protokół oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w tut. Sądzie biuro Nr. 9. 4471

Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nowy Targ, dnia 3 kwietnia 1928.

E. 3405/26. Edykt. Dnia 29 maja 1928 o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie biuro Nr. 3 licytacja I. połowy realności składającej się z pb. 309, II. pgr. 479/4 i 479/6 ogród w hł. 499 i 500 gm. Toustobaby. Wartość szacunkowa ad I. 22 zł. 50 gr., ad II. 225 zł. zaś najniższa oferta ad I. 11 zł. 25 gr., ad II. 150 zł. poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można każdego dnia od godz. 9 rano biuro 3. 4472

Sąd powiatowy, Oddział V.
Podhajce, dnia 27 marca 1928.

E. 967/27. Edykt. Dnia 29 maja 1928 godzina 9 rano w tutejszym Sądzie biuro 8 odbędzie się licytacja pgr. 1166 rola i pgr. 1167 pastwisko w hł. 1045 gminy Siółka. Wartość szacunkowa wynosi 540 zł. zaś najniższa oferta 360 zł. poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne oraz inne dokumenta przejrzeć można w tut. Sądzie biuro 9 każdego dnia od godziny 9. 4473

Sąd powiatowy, Oddział V.
Podhajce, dnia 28 marca 1928.

E. 1918/27. Edykt licytacyjny. Dnia 14 czerwca 1928 o godzinie 8 1/2 przedpołudniem odbędzie się w tut. Sądzie licytacyjna sprzedaż 5/112 części realności w hł. 85 gminy Prawnica oszacowanych na 295.13 zł. Najniższa oferta 196.75 zł. 4475

Sąd powiatowy.
Stary Sącz, 6 kwietnia 1928.

E. 127/28/3. Edykt. W tutejszym Sądzie w biurze Nr. 11 I. piętro w dniu 6 czerwca 1928 o godzinie 9 rano odbędzie się licytacja realności w hł. 651 ks. gr. gm. kat. Skawina oszacowanej na 900 zł. Cena wywołania wynosi 900 zł. 4475

Sąd powiatowy, Oddział I.
Skawina, dnia 25 kwietnia 1928.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

L. 587/28. P. Dr. Roman Czajkowski emer. Sędzia Sądu Apelac. wpisany został do Listy adwokatów tuł. Izby z siedzibą urzędową w Przemyślu. 4354

Z Wydziału Izby Adwokatów. Przemyśl, dnia 8 maja 1928.

Cg. I. 95/28. Edykt. Strona powodowa Magdalena Figiel z Łanowic wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Mikołajowi Figiel o seperację i płacenie alimentów do Cg. 95/28. Audjencia do ustnej rozprawy została wyznaczona na 11 maja 18 maja i 25 maja 1928 godz. 8 1/2 rano w tym sądzie biuro Nr. 95. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznanne, ustanawia się Dra Friedmana adwokata w Samborze kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowa pełnomocnika. 4356

Sąd okręgowy Oddział I. Sambor, dnia 19 kwietnia 1928.

Cg. I. a. 179/28/1. Edykt. Strona powodowa Michał Jabczanka w Prusieku wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Janowi Kierlejskiej o 220 dol. Audjencia do ustnej rozprawy została wyznaczona na 1 czerwca 1928 godz. 8.30 przedpoł. w tym Sądzie biuro Nr. 32. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznanne, ustanawia się adw. Dra. Aleksandrowicza w Sanoku kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 4357

Sąd okręgowy Oddział I. a. Sanok, dnia 10 kwietnia 1928.

Prez. 1400 18/28. Ogłoszenie. Prezes Sądu Apelacyjnego w Krakowie zamianował na II. kadencję Sądu przysięgłych rozpoczynającą się dnia 1 czerwca 1928 przewodniczącym Trybunału Sądu przysięgłych Prezesa Sądu okręgowego Dra. Władysława Kruczkiewicza, zaś zastępcami Dra. Eugenjusza Geislera oraz Sędziów Sądu okręgowego Jana Jachne, Jana Jeka, Nikodema Palecznego i Dra Anatola Szklarzewicza. 4353

Prezes Sądu okręgowego. Tarnów, 25 kwietnia 1928.

Cg. Ib. 117/28. Edykt. Strona powodowa Józef Antonowicz z Podbuża wniosła skargę przeciw stronie pozw. Teodozji Królikowskiej o 150 dol. do Cg. Ib. 117/28. Audjencia do ustnej rozprawy została wyznaczona na 16 maja 1928 g. 9 rano w tym Sądzie biuro Nr. 95. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznanne, ustanawia się Dra Gelbera adwokata w Samborze kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 4456

Sąd okręgowy, Oddział I. Sambor, dnia 2 maja 1928.

Cg. I. 922/25. Edykt. W sprawie Oleksy Szewczuka w Czahrowie przechw masie spadkowej po Leible Bauer o 1000 zł. dla zastąpienia masę spadkową w dalszym procesie ustanowiono Dra. Oberländera w Brzeżanach, który będzie zastępował aż do ukończenia sporu. 4331

Sąd okręgowy. Brzeżany, 9 maja 1928.

Prez. 1394/28. Obwieszczenie. Pan Prezes Sądu Apelacyjnego w Krakowie zamianował na II. zwyczajną kadencję Sądu przysięgłych w Sądzie okręgowym w Wadowicach, rozpoczynającą się dnia 4 czerwca 1928 Przewodniczącym Prezesa Sądu okręgowego Dra. Jana Szwarcenberg-Czernego, zaś zastępcami przewodniczącego Wiceprezesa Sądu okręgowego Stefana Zapalowicza, oraz Sędziów Sądu okręgowego: Józefa Miodofiskiego, Romana Kubiczka, Dra. Michała Szybalskiego, Zdzisława Łódzkiego, Stanisława Machalskiego, Stanisława Panasia, Dra. Dłoni zego Erba i Leona Kurzera. 4325

Sąd okręgowy. Wadowice, dnia 24 kwietnia 1928.

UPADŁOŚCI.

Sa. 13/27/14. Zatwierdzenie ugody. W sprawie ugodowej dłużnika Chaima Strzeliskera, kupca w Rohatynie, zawarta dnia 9 sierpnia 1927 r. pomiędzy tym dłużnikiem a tegoż wierzycielami ogodę zatwierdza się. 4344

Sąd okręgowy, Oddział IV. Brzeżany, 24 marca 1928.

Sa. 10/27/12. Zatwierdzenie ugody. W sprawie ugodowej dłużnika Kalmana Brücka kupca w Rohatynie zawarta dnia 20 czerwca 1927 r. pomiędzy tym dłużnikiem a tegoż wierzycielami ugodę zatwierdza się.

Sąd okręgowy, Oddział IV. Brzeżany, 24 marca 1928. 4343

Sa. 6/28/2. Edykt ugody. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Zaleła Springera handel obowiązuje w Tarnopolu. Komisarz ugody Ludomir Ostrowski sędzia Sądu okręgowego w Tarnopolu. Zarządca ugody Bernard Pundyk kupiec w Tarnopolu, audjencia do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 15 dnia 30 maja 1928 godz. 10 rano. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do dnia 27 maja 1928. 4333

Sąd okręgowy, Oddział IV. Tarnopol, dnia 17 kwietnia 1928.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 50/28. Edykt. Semko Wyrsta syn Pawła z Uwisy, żołnierz byłej armji austr. zaginał bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratorowi Dra. Zuckermana adw. w Czortkowie do dnia 30 listopada 1928. 4276

Sąd okręgowy, Oddział IV. Czortków, 4 maja 1928.

T. 125/28. Edykt. Teodor Kuszner syn Mikołaja z Hadykowiec, żołnierz byłej armji austr. zaginał bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratorowi Dra. Błejchera adw. w Czortkowie do dnia 30 listopada 1928. 4277

Sąd okręgowy, Oddział IV. Czortków, 4 maja 1928.

T. VI. 17/28/4. Wincenty Kucia robotnik z Trzebińki pobrany w r. 1914 do 13 p. p. zaginał. Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości

o zaginionym Sądowi i wzywa się aby stawił się przed podpisany Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15 listopada 1928 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego. 4397

Sąd okręgowy, Oddział VI. Kraków, dnia 31 marca 1928.

T. VI. 33/28/3. Bartłomiej Błeniek rolnik z Toń pobrany w r. 1914 do 16 p. p. obrony kraj. zaginał. Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi i wzywa się, aby stawił się przed podpisany Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15 listopada 1928 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego. 4298

Sąd okręgowy, Oddział VI. Kraków, dnia 26 marca 1928.

T. VI. 37/28/4. Szymon Bernardy rolnik z Wokowic wyjechał przed 23 laty do Ameryki zaginał. Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi i wzywa się, aby stawił się przed podpisany Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15 maja 1929 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego. 4299

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VI. Kraków, dnia 4 kwietnia 1928.

T. 216/27. Leib Lebenberg urodzony 1882 w Rudawicach jako żołnierz zmarł w Goertz. Celem uznania za zmarłego i rozwiązania małżeństwa, wzywa się, aby do pół roku zgłosił się lub udzielono wiadomości o nim Sądowi albo Dr. Ghuszkiewiczowi adwokatowi we Lwowie. 4235

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII. Lwów, 4 października 1928.

T. 432/27. Stefan Alfons Kaczonowski urodzony 1884 w Redenicach jako żołnierz 1914 zaginał pod Trembowlą. Celem uznania za zmarłego i rozwiązania małżeństwa, wzywa się, aby do pół roku zgłosił się lub udzielono wiadomości o nim Sądowi albo Dr. Dębskiemu adwokatowi we Lwowie. 4236

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII. Lwów, 1 sierpnia 1928.

T. IV. 218/27. Antoni Machno urodzony 1875 r. w Dębnie powiat Łanów, przydzielony do austr. artylerji w twierdzy Przemyśl dostał się w r. 1915 do niewoli rosyjskiej, gdzie chorował w szpitalu w Jekaterynburgu i w roku 1928 zaginał. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego a małżeństwo za rozwiązane wzywa się aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do 6 miesięcy. 4332

Sąd okręgowy. Rzeszów, dnia 19 stycznia 1928.

T. IV. 65/27/6. Józef Stachura syn Jana i Marianny urodzony dnia 26 listopada 1864 w Jastrzabce Starej wyjechał jako emigrant w roku 1904 do Ameryki i od września 1904 nie ma o nim żadnej wiadomości. Grzegorz Starucha syn Jana i Marianny urodzony 17 listopada 1875 w Jastrzabce Starej wyjechał jako emigrant w celach zarobkowych do Ameryki w 1899 roku skąd od 28 lat nie ma o nim żadnej wiadomości. Wzywa się każdego o udzielenie Sądowi lub kuratorowi adwokatowi Drowi Folmerowi w Tarnowie wiadomości o zaginionych, Józefa Staruchę i Grzegorza Staruchę wzywa się aby tutejszy Sąd uwiadomił o swem życiu do dnia 31 grudnia 1928. 3423

Sąd okręgowy, Oddział IV. Tarnów, 2 stycznia 1928.

T. IV. 36/28/3. Edykt. Jerzy Bogusz syn Jerzego i Zuzanny urodzony 18 kwietnia 1896 w Kozach, zamieszkały w Białej Lipni, żołnierz 89 p. p. b. armji austr. zaginał na wojnie z końcem stycznia 1915. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby uwiadomiono Sąd w Wadowicach o zaginionym do 6 miesięcy od ogłoszenia poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie. 4326

Sąd okręgowy, Oddział IV. Wadowice dnia 13 kwietnia 1928.

T. IV. 66/27/6. Walenty Paciora z Lubczy syn Stanisława i Agaty urodzony 25 stycznia 1858 w Lubczy wyjechał przed 32 laty do Ameryki i tamże bez wieści zaginał. Wzywa się każdego o udzielenie Sądowi lub kuratorowi Drowi Maschlerowi adwokatowi w Tarnowie wiadomości o zaginionym. Walentego Paciorę wzywa się aby tutejszy Sąd uwiadomił o swem życiu do dnia 15 września 1928. 4324

Sąd okręgowy, Oddział IV. Tarnów, 10 czerwca 1927.

T. IV. 136/27/8. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłych. T. IV. 136/27. 1) Lazar Haftel syn Feigi Malke Haftel urodzony 26 czerwca 1877 w Oświęcimiu. T. IV. 138/27. 2) Marija Byrda córka Antoniego i Tekli z Tomczakich urodzona 23 marca 1888 w Pietrzykowicach. T. IV. 144/27. 3) Józef Kuźma syn Wojciecha i Franciszki urodzony 2 września 1882 w Ostelcu. T. IV. 148/27. 4) Andrzej Kobiela syn Józefa i Marianny ur. 6 lipca 1894 w Porębie Wielkiej. T. IV. 149/27. 5) Jan Nepomucyn Danek syn Kazimierza i Anny urodzony 14 maja 1899 w Wilamowicach. T. IV. 154/27. 6) Franciszek Rusin syn Dominika i Karoliny urodzony 24 grudnia 1898 w Budapeszcie. T. IV. 155/27. 7) Wincenty Ziemlanin syn Józefa i Anny urodzony 21 stycznia 1882 w Jasienicy. T. IV. 158/27. 8) Franciszek Nowotarski syn Jana i Józefy urodzony 13 września 1891 w Porębie Wielkiej. T. IV. 160/27. 9) Markus Löbel 2-ga im. Zarnowiecki syn Mojżesza i Beli urodzony 15 maja 1888 w Oświęcimiu. T. IV. 166/27. 10) Jan Wajdzik syn Michała i Katarzyny urodzony 13 lutego 1895 w Kurowie. T. IV. 180/27. 11) Jan Kapala syn Marcina i Doroty urodzony 7 czerwca 1895 w Ślemieniu. T. IV. 182/27. 12) Bolesław Oleksy syn Franciszka i Salomei urodzony 14 września 1901 w Kleczy dolnej. T. IV. 185/27. 13) Maciej Medoń syn Marianny urodzony 23 lutego 1883 w Marcyporębie. T. IV. 1/28. 14) Piotr Pekański syn Jana i Heleny urodzony 8 lipca 1877 w Huciskach. T. IV. 18/28. 15) Jan Lysof syn Franciszka i Marij urodzony 3 czerwca 1877 w Targanicach. T. IV. 19/28. 16) Andrzej

Harańczyk syn Tomasza i Marianny z Zębowskich urodzony 5 listopada 1897 w Przybradzu. T. IV. 21/28. 17) Wincenty Czekajski syn Jana i Katarzyny urodzony 3 maja 1895 w Podolszu. Jako uczestnicy wojny światowej z wyjątkiem ad 2) zaginęli i od dłuższego czasu nie ma o nich wiadomości. Wdraża się postępowanie celem uznania ich za zmarłych względnie co do 2) celem udowodnienia śmierci i ogłasza się wezwanie aby udzielono o nich wiadomości Sądowi w Wadowicach. Zaginionych wzywa się aby się stawili w Sądzie lub donieśli o sobie w przeciwnym razie po 6 miesiącach a co do 1 i 15 po 3 miesiącach wreszcie co do zaginionego ad 2 po 1 roku od ogłoszenia tego edyktu Sąd wyda ostateczne orzeczenie. 4327

Sąd okręgowy, Oddział IV. Wadowice, dnia 17 kwietnia 1928 r.

T. 187/25. Konrad Rabdoński urodzony 1885 w Hruszowie jako żołnierz zaginał pod Łuckiem 1916. Celem uznania za zmarłego, wzywa się aby do pół roku zgłosił się lub udzielono wiadomości o nim Sądowi. 4227

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII. Lwów, 9 marca 1928.

T. 488/20. Jacko Władyczko urodzony 1864 Mikłaszów jako żołnierz zaginał. Celem uznania za zmarłego i rozwiązania małżeństwa wzywa się aby do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi. 4235

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII. Lwów, 19 czerwca 1920.

L. 1446/28. Żydaczów, dnia 7 maja 1928. Tymczasowy Zarząd powiatu w Żydaczowie ogłasza

KONKURS

na posadę: 1) rachmistrza, 2) lekarza weterynaryjnego, z poborami według umowy.

Warunki przyjęcia:

- 1) na stanowisko rachmistrza a) nieukończony 40-rok życia, b) obywatelstwo polskie, c) ukończone studia w szkole średniej, egzamin z rachunkowości państwowej i ogólnej, względnie egzamin z buhalterji, lub szkoły handlowej, dwuletnia praktyka w dziale rachunkowym przy władzach państwowych, lub samorządowych, konieczna dla uzyskania praktycznych wiadomości z dziedziny podatowości samorządowej, znajomość ustaw administracyjnych, biegłość w języku polskim i ruskim w słowie i piśmie. Pierwszeństwo będą mieli kandydaci ze studjami prawniczemi, mogący ubiegać się w przyszłości o stanowisko sekretarza Wydziału powiatowego. 2) Na stanowisko lekarza weterynaryjnego: a) nieprzekroczony 40-rok życia, b) obywatelstwo polskie, c) dyplom lekarza weterynaryjnego, d) dwuletnia praktyka przy władzach państwowych lub samorządowych, e) biegłość w języku polskim i ruskim w słowie i piśmie. Należyćie udokumentowane podania należy wnieść wraz z opisem życia do Wydziału powiatowego do dnia 25 maja 1928 r. Sekretarz: Tokarski, 4322-3. Komisarz rządowy: Starosta: Agopsowicz.

PRZETARGI PUBLICZNE.

L. M. 69.372/28. W. III. OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa rozpisuje przetarg publiczny na wykonanie robót instalacji elektrycznej przy budowie 2 baraków dla delożowanych przy ul. Peltewnej we Lwowie. Formularze ofertowe za opłatą 2 zł. od egzemplarza i informacje otrzymać można w godzinach urzędowych dla stron t. j. 11-13 w Wydziale III. Magistratu (ratusz III. p. drzwi Nr. 116). Oferty składać należy w Wydziale III. Magistratu do godziny 12-tej dnia 19 maja 1928, o której to porze nastąpi otwarcie. Do oferty należy dołączyć kwit na złożone w Kasie Miejskiej wadium w wysokości 5% sumy ofertowej. Oferty bez wadium nie będą brane pod uwagę. 4364-3

OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa ogłasza przetarg na wykonanie stropu żel.-betonowego nad salą Rady miejskiej w ratuszu we Lwowie. Formularze ofertowe i informacje otrzymać można w godzinach urzędowych dla stron t. j. od 11-13 godz. w Wydziale III. Magtu (Ratusz III. p. drzwi Nr. 116). Termin składania ofert, naznacza się na dzień 21 maja 1928 r. godzina 12, o której to godzinie nastąpi otwarcie. Do oferty należy dołączyć kwit na złożone w kasie miejskiej wadium w wysokości 5% sumy oferowanej. Oferty bez wadium nie będą brane pod uwagę. 4230

OGŁOSZENIE LICYTACJI.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa ogłasza przetarg na wykonanie stropu żel.-betonowego nad salą Rady miejskiej w ratuszu we Lwowie. Formularze ofertowe i informacje otrzymać można w godzinach urzędowych dla stron t. j. od 11-13 godz. w Wydziale III. Magtu (Ratusz III. p. drzwi Nr. 116). Termin składania ofert, naznacza się na dzień 21 maja 1928 r. godzina 12, o której to godzinie nastąpi otwarcie. Do oferty należy dołączyć kwit na złożone w kasie miejskiej wadium w wysokości 5% sumy oferowanej. Oferty bez wadium nie będą brane pod uwagę. 4230

OGŁOSZENIE LICYTACJI.

Dnia 25 maja 1928 r. o godzinie 10-tej przedpołudniem odbędzie się na targowicy końskiej we Lwowie sprzedaż w drodze przetargu piary kont (wałachów) Urzędu Wojewódzkiego. 4367

Wojewoda: wz. (-) Groniewicz. Wicewojewoda,

DYREKCJA KOLEI PAŃSTW. WE LWOWIE rozpisuje na dzień 25 maja 1928 r. przetarg publiczny na dostawę materiałów budowlanych niżej wyszczególnionych w okresie od 1 czerwca 1928 r. do 31 maja 1929 r. w ilościach, jakie będą potrzebne w wymienionym okresie do potrzeb tutejszej Dyrekcji.

- 1) Asfaltu około 12.000 kg. 2) Cegły ogniotrwałej normalnej około 30.000 kg. cegły ogniotrwałej kształtowej do parowozów około 300.000 kg. 3) Dachówki zwyczajnej podwójnie ielcowanej około 20.000 szt. 4) Gipsu mielonego niepalonego około 1.500 kg. Gipsu mielonego palonego około 66.000 kg. 5) Mączkę ceglanej ogniotrwałej (szanotowej) około 55.000 kg. 6) Kafli: a) piecowych na 120 kompletnych pieców w ilości około 15.000 szt. Kafli: b) kuchennych na 10 kompletnych kuchni w ilości około 1.000 szt. 7) Papy dachowej czarnej zwyczajnej N. 80 w ilości około 5.000 m.². Papy dachowej specjalnej t. zw. Korjolit Tercsit w ilości około 500 m.². 8) Rur betonowych w ilości około 500 m. b. o różnych średnicach. 9) Wapna budowlanego palonego w ilości około 200.000 kg. Hości powyższe należy uważać tylko za informacyjne i nie obowiązujące. Dostawa powyższych materiałów ma być w skuteczną partjami na poszczególne zlecenia Dyrekcji.

Bliższych informacji udziela w godzinach urzędowych Wydział Zasobów wymienionej Dyrekcji, gdzie też można otrzymać osobicie lub przez pocztę za nadesłaniem znaczków na portu i 2 zł. formularz ofertowy do tego przetargu wraz ze szczegółowymi warunkami technicznymi i rysunkami. Obszerne ogłoszenie umieszczone jest w Nr. 106 „Monitora Polskiego“ z dnia 6 maja 1928 r. 4444

Zawiadomienie o przetargu.

Centralny Zakład Zaopatrzenia Sanitarnego w Warszawie na Powązkach ogłosił przetarg nieograniczony na dostawę: narzędzi i przyrządów chirurgicznych, lekarskich, chorób wewnętrznych, neurologicznych, okulistycznych, położniczo-ginekologicznych, skórno-wenerologicznych i uszno-gardłanych.

Bliższe szczegóły w Monitorze Polskim Nr. 92 z dnia 20 kwietnia 1928 r., w Polsce Zbrojnej Nr. 120 z dnia 20-go kwietnia 1928 r.

Kierownik C. Z. Z. San. (-) Kobos, pułkownik.

Urząd Celny we Lwowie. L. 4166.

OGŁOSZENIE LICYTACJI.

W dniu 30 maja 1928 r. i w dniu następnym o godz. 10 rano odbywać się będzie publiczna licytacja w magazynach kolejowo-celnych we Lwowie na dworcu towarowym — zagranicznych posyłek kolejowych, zalegających w tym magazynie a nieodebranych w przepisany terminie. Wzywa się P. T. Adresatów, aby przed dniem publicznego przetargu wykupili towar albowiem w dniu licytacji strony tracą prawo dysponowania posyłkami. Na wypadek, gdyby przy powyższej licytacji nie osiągnięto ceny wywoławczej, odbędzie się druga licytacja 15-tego dnia po zakończeniu pierwszej, o godzinie 10 rano t. j. dnia 14 czerwca 1928 r. Przy tej licytacji zostaną sprzedane takie posyłki, na które strona uzyskała pozwolenie na cofnięcie za granicą, a pozwolenia tego w terminie 14-dniowym nie wykorzystwała. 4445-3

Lwów, dnia 11 maja 1928.

Ogłoszenia prywatne.

OGŁOSZENIE.

Gałęziński Zakład Kredytowy spółdzielni z ogr. por. w Kołomyi został rozwiązany i wstąpił w stan likwidacji. Likwidatorami są: Dr. Lewin Natan Nagler i Isak Chajes w Kołomyi. Likwidatorowie wzywają wszystkich wierzycieli tej spółdzielni do zgłoszenia swoich roszczeń majdajele do 1 roku do rąk likwidatora Dra Lewina w Kołomyi. 4340

Rada Nadzorcza kredytowo-handlowej Spółdzielni z ogr. odp. Niwa w Przemyślu

wzywa swoich członków na WALNE ZGROMADZENIE, które odbędzie się 25 maja 1928 w lokalu Spółdzielni o godz. 1 popołudniu z następującym porządkiem: 1) Zagajenie. 2) Odczytanie ostatniego protokołu. 3) Odczytanie sprawozdania z poprzedniego rachunków i bilansów od 1922 do 1927. 5) Zatwierdzenie tychże, oznaczenie wysokości waloryzacji i udzielenie absolutorjum. 6) Rozdział nadwyżki. 7) Wybór Rady Nadzorczej. 8) Uchwala regulaminów. 9) Zmiana statutu. 10) Wnioski, Sprawozdanie z rachunkami i bilansami wyłożono w lokalu kooperatywy dla przestawionym w czasie odbędzie się o godzinie później w tym samym lokalu drugie Walne Zgromadzenie z tym samym programem, wadnie dla uchwały bez względu na ilość członków. 4466

Należyćie pocztowa opłacona ryczałtem